DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 2 zł

Rok II
Łódź, czwartek 3 października 1946 r.

Nr 27 2 (459)

Uniewinnieni utworzą rząd?

VON PAPEN — prezydentem
SCHACHT — min. finansów
FRITSCHE — min. informacji

w nowym rządzie niemieckim strefy amerykańskiej i brytyjskiej?

Fantastyczna depesza agencji „France Presse"

BERLIN, 2.10 (API) — Wśród ludności niemieckiej i w kołach brytyjskich krążą pogłoski, iż w strefach amerykańskiej i brytyjskiej utworzony zostanie nowy rząd niemiecki.

Von Papen będzie jego prezydentem, Schacht minister finansów i Fritsche ministrem informacji.

Twierdzi się, iż w tym celu 3 oskarżeni nie zostali skazani przez Trybunał Norymberski.

Niemcy marzą o wojnie

W publikacji „The secret history of the war" Warley Root, znany publicysta i historyk amerykański, rzuca ciekawe światło na genealogię „trzeciej wojny". Gdzie tkwi źródło propagandy na rzecz „trzeciej wojny", w czyim interesie jest ona prowadzona i do jakiego celu zmierza?

Argument „trzeciej wojny"—stwierdza Root — był użyty po raz pierwszy przez propagandę niemiecką po klęsce stalingradzkiej.

Polityka niemiecka od stu lat była bazowana na zasadzie, że ostateczne zwycięstwo będzie wynikiem długiego okresu wojen. Stosując ten typ strategii, Niemcy wyciągnęli korzyści nawet z wojen przegranych.

Po pierwszej wojnie światowej — stwierdza Root — główny sztab niemiecki wziął się natychmiast do dzieła, aby jaknajlepiej wykorzystać straty poniesione przez przeciwnika i aby przygotować drugą wojnę pod względem ekonomicznym, militarnym i biologicznym. W chwili, kiedy druga wojna toczyła się jeszcze w całej pełni na wszystkich frontach, sztab hitlerowski przygotowywał już plany trzeciej wojny. Historyk amerykański cytuje na dowód tego tekst tajnego pamiętnika generała von Stulpnagel:

Przegranie drugiej wojny światowej — pisał niemiecki generał — będzie miało charakter jedynie przejściowy, ponieważ udało nam się zrujnować naszych sąsiadów ekonomicznie i biologicznie. Nasza przewaga ekonomiczna i demograficzna jest wyraźniejsza niż w 1939 r. Ostateczne zwycięstwo przyjdzie etapami. Osłabiliśmy dwa pokolenia naszych przeciwników, zrujnowaliśmy ich przemysł i nagromadziliśmy w naszym kraju wielkie bogactwa, zdobyte na wojnie. Nie potrzebujemy obawiać się ciężkich warunków pokojowych, ponieważ nasi przeciwnicy nie zgadzają się między sobą.

Druga wojna — ciągnął dalej — była dla nas jedynie straconą możliwością wojskową. Lecz po wojnie — na siedmiu Niemców będzie przypadało trzech Francuzów, podczas gdy w 1918 roku na siedmiu Niemców przypadało czterech Francuzów. Dotychczas przypadało siedmiu Niemców na jednego Czecha, a teraz ten stosunek będzie wyglądał jak 10:1".

Zgodnie ze swymi planami. Niemcy wzięli się do dzieła — mówi Root. — Najpierw wydali wyrok śmierci na Żydów, którzy byli narodem najsłabszym, jednocześnie eksterminacja Żydów miała im posłużyć jako doświadczenie w stosowaniu „nowoczesnych" i zmechanizowanych metod mordowania ludzi.

Drugim z kolei narodem, przeznaczonym na zagładę, był naród polski, niszczony systematycznie. W stosunku do innych wrogów Niemcy ograniczyli się na razie do biologicznego wynaturzania, przeprowadzanego systematycznie: w ciągu pierwszych 3-ch lat okupacji, naród francuski zmniejszył się o dwa miliony; z powodu małych racji żywnościowych dorośli tracili średnio 15 kg. wagi, dzieci w miastach od 25 do 40 proc. przedwojennej wagi. Aby utrzymać stan liczebny na jaknajniższym poziomie, Niemcy świadomie i wbrew umowie z Petain'em nie zwolnili jeńców wojennych. Poza tym wywózki do Niemiec 12 milionów młodych ludzi równało się nagłemu zmniejszeniu przyrostu naturalnego w krajach, graniczących z Niemcami. Metody „sterylizacji", już wypróbowane, stosowane były w szerokim zakresie.

Jednocześnie Niemcy systematycznie ruinowali przemysł krajów podbitych.

Jedynie niewielka część zrabowanych dóbr zostanie odebrana — sądzi

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

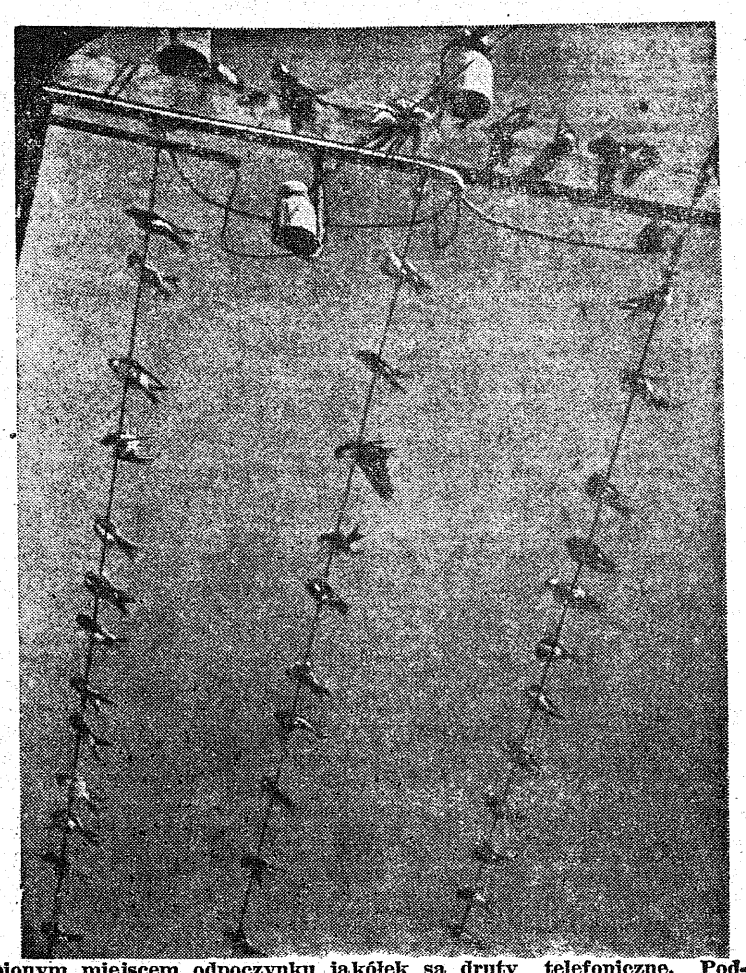

Ulubionym miejscem odpoczynku jaskółek są druty telefoniczne. Podsłuchają tam nie jedną rozmowę. Szkoda, że nie mogą ich powtórzyć. Niejedna gazeta zamiast kaczki, chętnie zaangażowałaby jaskółkę.

Przygotowania do egzekucji

skazanych na śmierć w Norymberdze stryczki już są w drodze — 77-letni kat — Prochy zbrodniarzy spoczną w bezimiennych grobach

NORYMBERGA, 2.10. (PAP). — Skazanych przestępców wojennych podzielono na trzy grupy.

Pierwsza grupa obejmuje 11 osób skazanych na śmierć, druga 3 przestępców skazanych na dożywotnie więzienie, a trzecia 4 skazanych na więzienie od 10 do 20 lat.

Trzy te grupy umieszczono w trzech oddzielnych częściach więzienia norymberskiego.

Specjalna komisja międzyaliancka opracowuje plan egzekucji.

Ciała skazańców zostaną po egzekucji spalone.

LONDYN, 2.10. (API). — Dziennik „Star" podaje wiadomości na temat egzekucji skazańców z Norymbergi.

Zgodnie z doniesieniami dziennika, 20 specjalistów brytyjskich służby karnej, posiadających doświadczenie w egzekucjach, przez cały tydzień czyniło przygotowania do egzekucji zbrodniarzy hitlerowskich.

Sznury, specjalnie wyprodukowane przez firmę londyńską, zostały wysłane do Niemiec.

Głównym katem będzie Henry Pierrepiont, liczący 77 lat, lecz ciągle jeszcze w W. Brytanii uchodzący za nieporównanego mistrza w swej ponurej specjalności.

Dziennik dodaje, że skazańcom zezwolono na widzenie się ze swoimi rodzinami przed śmiecią.

Na szafot będzie im towarzyszył kapelan. Groby ich będą bezimienne, bez żadnego rodzaju znaków, a miejsce ich pochowania trzymane będzie w tajemnicy.

Miejscem egzekucji będzie prawdopodobnie Minden, mała wieś o 15 km. od Lubeki.

LONDYN, 2.10. (PAP). — „Daily Express" donosi, że z pewnej starej londyńskiej firmy powroźniczej wysłano do pałacu sprawiedliwości w Norymberdze 24 zwoje nowego sznura.

Firma ta od 1805 roku zajmowała się m. in. wyrobem stryczków, dostarczanych katom londyńskim.

Zgon Ignacego Mościckiego

GENEWA, 2.10 (PAP) — W dniu 2 października w okolicach Genewy zmarł w wieku lat 79 b. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej profesor Ignacy Mościcki.

Zmarły przybył do Szwajcarii w roku 1939 po klęsce wrześniowej i pozostawał tam bez przerwy aż do zgonu.

Konferencja palestyńska odroczona

LONDYN, 2.10 (PAP) — Konferencja palestyńska w Londynie została odroczona aż do zakończenia Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, które zbierze się w Nowym Jorku 23 października.

Ku-Klux-Klan na widowni

Przed wojną — współpraca z Niemcami, po wojnie — linczowanie murzynów: oto działalność amerykańskiej organizacji faszystowskiej

NOWY JORK, 2.10 (PAP) — Ministerstwo sprawiedliwości St. Zjednoczonych podało do wiadomości, że posiada dowody, stwierdzające ścisłą współpracę Ku-Klu-Klanu z Niemcami.

Współpraca ta była najbardziej aktywna w latach od 1937 do 1941 r, kiedy został nawiązany oficjalny kontakt pomiędzy Ku-Klu-Klanem a związkiem Niemców amerykańskich. Związek ten był organizacją popieraną i finansowaną częściowo przez rząd hitlerowski, którego oficjalnym celem była rozbudowa przyjaznych stosunków pomiędzy St. Zjednoczonymi a Niemcami. W rzeczywistości celem związku było wywołanie nienawiści rasowych i religijnych w St. Zjednoczonych oraz działalność szpiegowska na rzecz Niemiec.

Ku-Klu-Klan jest organizacją terrorystyczną, założoną w stanach południowych po amerykańskiej wojnie domowej z 1861 — 1863 roku dla walki przeciw murzynom, którzy wówczas z niewolników stali się pełnoprawnymi obywatelami zrównanymi z białymi.

Po pierwszej wojnie światowej Ku-Klu-Klan liczył około 3 milionów członków i kierował całkowicie życiem politycznym kilku południowych stanów amerykańskich. Obecnie, po prawie 20-letniej działalności podziemnej, Ku-Klu-Klan zaczął znów występować jawnie.

Sprawozdanie misterstwa sprawiedliwości stwierdza, że zdarzają się na nowo w St. Południowych liczne wypadki linczowania murzynów. Istnieją dowody, które wskazują, że za morderstwa te odpowiedzialni są członkowie Ku-Klu-Klanu.

Ku-Klu-Klan rozwija energiczną akcję propagandową przeciwko „równouprawnieniu rasowemu". Poza tym w kilku stanach południowych Ku-Klu-Klan wypowiedział otwartą wojnę związkom zawodowym i postępowym organizacjom robotniczym.

Wojska amerykańskie lądują we Włoszech

RZYM, 2.10 (PAP) — W najbliższych dniach przybędzie do Włoch 20 tysięcy żołnierzy amerykańskich, mających pełnić służbę na półwyspie. Pierwszy transport zawinął już 1-go październi kado portu w Livorno na pokładzie statku „Callan".

Dzienniki włoskie podają te wiadomości powstrzymując się od jakichkolwiek komentarzy.

Himmler chciał uciec

do Szwajcarii—Rewelacje na procesie komendanta obozu koncentracyjnego w Czechach

WIEDEŃ, 2.10 (PAP) — Na wtorkowym posiedzeniu procesu b. komendanta jednego z niemieckich obozów koncentracyjnych w Czechach — Sigfrieda Seidla, wyszło na jaw, że HiHmmler miał zamiar w ostatniej chwili przed kapitulacją Niemiec uciec do Szwajcarii.

W toku procesu okazało się, że Seidl też usiłował uciec do Szwajcarii, korzystając z pomocy szwajcarskiego adwokata narodowości żydowskiej, dr Karstena, który zajmował się ułatwieniem ucieczki Żydów do Szwajcarii. Karsten musiał czasami przekupywać gestapowców, dostarczając im wiz szwajcarskich.

W ostatnim miesiącu wojny dr Karsten udał się samolotem do Berlina, wolność dla wielkiej ilości Żydów, wzamian za wizę szwajcarską. Obawiając się podstępu i licząc się z tym, że władze szwajcarskie wizy takiej nie wydadzą ze względu na stanogdzie Himmler zaproponował mu wisko zajmowane przez Himmlera, dr Karsten musiał odmówić.

Zbrodniarze proszą o łaskę

NORYMBERGA, 2.10 (PAP). W środę rano postanowili apelować 3 dalsi skazani przywódcy hitlerowscy: Ribbentrop i FRANK (skazani na śmierć) oraz Funkt (skazany na dożywotnie więzienie).

Obrońca Hessa dr Seidl zamierza również w imieniu swego klienta prosić o uchylenie wyroku dożywotniego więzienia.

Goering, podobnie jak Keitel, ma prosić o rozstrzelanie zamiast powieszenie.

NORYMBERGA, 2.10 (PAP). Prośbę o łaskę wnieśli Ribbentrop, Sauckel, Seyss-Inquart i FRANK.

Keitel zwrócił się z prośbą o wykonanie wyroku śmierci przez rozstrzelanie, a nie przez powieszenie.

Hess, Speer i Doenitz proszą o zmniejszenie wymiaru kary więzienia.

Nowy rząd w Grecji

LONDYN, 2.10 (PAP) — Agencja Reutera donosi z Aten, iż premier grecki Tsaldaris podał do wiadomości, że utworzył rząd, złożony z samych monarchistów. Rząd ten uzyskał aprobatę króla.

W środę wieczór odbyło się zaprzysiężenie nowego gabinetu.

„Walka narodowa" w Egipcie

LONDYN, 2.10 (PAP — Agencja Reutera donosi z Kairu, że komitet wykonawczy partii Waidystów wydał we wtorek manifest, w którym wzywa naród egipski do „przygotowania się do walki narodowej w celu spowodowania uwzględnienia słusznych zadań kraju".

Manifest żąda zerwania pertraktacji z W. Brytanią w sprawie rewizji traktatu i przekazania sprawy egipskiej Narodom Zjednoczonym.

Lotniskowiec USA „odwiedza" Turcję

WASZYNGTON, 2.10 (PAP) — Jak oświadczył rzecznik departamentu stanu, lotniskowiec amerykański „Randolph" odwiedzi port turecki Izmir, leżący w pobliżu cieśniny dardanelskiej, w toku podróży po Morzu Śródziemnym, która rozpocznie się w bież. miesiącu.

Niemcy marzą o wojnie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Root. — Większa część pozostanie w Niemczech i przyczyni się do podniesienia ich potencjału ekonomicznego. A straty natury biologicznej?

Przed atakiem na Rosję straty niemieckie były minimalne: na tysiąc żołnierzy przeciętnie pięciu padło lub dostało się do niewoli. Krzywa wznosi się pionowo od roku 1941. W sumie Niemcy stracili na frontach około 2.375.000 żołnierzy, co łącznie z 500.000 ofiar bombardowań, czyni 2.875.000 ludzi.

Wnioski? Niemcy spowodowali śmierć conajmniej 25 milionów ludzi w Europie, a co więcej, ich polityka zmniejszania racji żywnościowych osłabiła odporność biologiczną wielu ludów, podczas gdy straty niemieckie nie sięgają nawet trzech milionów. Inaczej mówiąc, pod względem biologicznym Niemcy odnieśli zwycięstwo. Nie jest to wcale dziwne, że plany trzeciej wojny światowej są rozpowszechniane obecnie w Niemczech z takim zapałem. Druga wojna światowa była dla nich tylko preludium do trzeciej.

Dlatego też nie wystarczy stracenie — po wyroku norymberskim — głównych organizatorów i podżegaczy wojennych. Konieczna jest stała ścisła kontrola sojuszników nad tym, co się w Niemczech dzieje i dziać się będzie.

R. B.

Wiadomości ze świata

+ **Samolot** amerykański „Truculant Turtle" (wojowniczy żółw), który wystartował z Perth w Australii, przeleciał 18.067 km bez lądowania. Samolot wylądował na lotnisku „Columbus" w stanie Ohio po 55 godzinach 17 minutach lotu, bijąc poprzedni rekord o 5.338 km.

+ **Podczas** obrad międzynarodowej konferencji organizacji turystycznych ogłoszono oficjalnie, iż w roku przyszłym rząd brytyjski będzie swobodnie udzielał turystycznych wiz wjazdowych.

+ **Francuskie** zgromadzenie narodowe uchwaliło we wtorek ustawę przewidującą karę śmierci dla spekulantów żywnościowych. Projekt ustawy został wniesiony przez ministra aprowizacji Yevs Farge'a.

+ **Rząd** austriacki wysłał depeszę do generalnego dyrektora UNRRA la Guardia, w której stwierdza, że Austrii grozi głód i że jest ona jedynym państwem w Europie, w której ludność otrzymuje przydziały wynoszące zaledwie 1200 kalorii dziennie.

+ **W środę** po północy rozpoczął się w St. Zjednoczonych drugi wielki strajk marynarzy w ciągu miesiąca. 25 tysięcy marynarzy opuściło pokłady statków, znajdujących się na wschodnim i zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, żądając 30 proc. podwyżki płac.

+ **Sekretarz** związków zawodowych ZSRR Tarasow i przewodniczący CIO Murray wydali wspólne oświadczenie, wzywające świat pracy w Ameryce, i ZSRR do zacieśnienia węzłów przyjaźni.

+ **W ciągu** pierwszych 8 miesięcy bież. roku strajkowały w St. Zjednoczonych 3 miliony robotników. W ciągu tego samego okresu roku ubiegłego strajkowało 1.900 tysięcy ludzi.

+ **Szwagier** de Gaulle'a deputowany MRP z Pas De Calais Jecques Vandrous, wystąpił we wtorek z partii MRP w następstwie przemówienia generała de Gaulle'a, potępiającego projekt konstytucji.

Fraszka

Krupka w „Syrenie"

W bieżącym programie teatru „Syrena" znalazł się dowcip o Krupce z „Dziennika Łódzkiego".

„W „Syrenie" patrzą
Na Krupkę z góry,
Bo poziomem swoim
Nie szerzy kultury.

Różne w tej materii
Są opinię, zdania,
Czy nie dziwne „Syreny"
Są te wymagania.

Krupka też ma cele
Na życia arenie —
Mógłby swym dowcipem
Wznieść poziom w... „Syrenie".

ZET.

Wzburzenie w świecie

wywołało uniewinnienie trzech zbrodniarzy niemieckich w Norymberdze — Tylko gen. Franco uważa, że wyrok zbyt jest surowy

Z całego świata nadchodzą wiadomości o reakcji, z jaką spotkał się wyrok w Norymberdze.

Oto najbardziej charakterystyczne głosy:

Paryż

Prasa paryska zwraca szczególną uwagę na fakt, że 3 oskarżonych zostało uniewinnionych.

Rzecznik Federacji b. Więźniów obozów Koncentracyjnych oświadczył:

„Wyrok w Norymberdze jest obrazą dla mnie i moich towarzyszy. Wyrok ten potwierdza, że era prześladowań nie zakończyła się jeszcze".

Nowy sekretarz francuskiej partii socjalistycznej oświadczył korespondentowi „Manchester Guardian":

„Uniewinnienie Schachta von Papena i Fritschego jest wprost nie do wiary. Pomimo naszego respektu dla sprawiedliwości międzynarodowej mnie i moim towarzyszom dziwną wydaje się ta łagodność".

W parlamencie francuskim został przedstawiony wniosek, wyrażający ubolewanie z powodu łagodności wyroku".

Moskwa

Opinia publiczna przyjęła wyrok ze wzburzeniem i niedowierzaniem.

„To jest największa zbrodnia"— powiedział jeden z Rosjan, wyrażając zdanie całego narodu, którego obywatele nie wątpili nigdy, że wszyscy oskarżeni zostaną powieszeni.

Wszyscy uważają uniewinnienie 3 oskarżonych i skazanie innych tylko na karę więzienia za wielką niesprawiedliwość.

Madryt

Gazety hiszpańskie opublikowały wyrok bez żadnych komentarzy.

Falangiści i germanofile są oburzeni surowością wyroku.

Ottawa

Koła polityczne podkreślają nie tylko znaczenie wyroku, lecz przede wszystkim procedury, jakiej się trzymano.

Montreal

„Wyrok w Norymberdze jest skandaliczny — oświadczył przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych Leon Jouhaux, który znajduje się obecnie w Kanadzie na obradach Międzynarodowego Biura Pracy. Zaprotestował on energicznie przeciwko uniewinnieniu Schachta, von Papena i Fritschego. „Wszyscy są winni w jednakowym stopniu" — powiedział on. „Oczekiwaliśmy innej decyzji".

Londyn

Cała prasa podała do wiadomości wyrok pod olbrzymimi nagłówkami.

Niezależny „Times" podkreśla troskliwość, z jaką sędziowie 4 narodów przygotowali wyrok.

Konserwatywny „Daily Telegraph" uważa, że jedyną niespodzianką — oprócz uniewinnienia 3 oskarżonych — było orzeczenie, że Hess został uznany za zdrowego. Dziennik stwierdza, że właśnie z tego powodu sędzia sowiecki sprzeciwił się wyrokowi, domagając się kary śmierci dla Hessa.

Komunistyczny „Daily Worker" uważa, że wszyscy oskarżeni powinni być powieszeni. Dziennik oświadcza, że uwolnienie Schachta, von Papena i Fritscha będzie wielkim wstrząsem dla całego świata demokratycznego.

Waszyngton

Wyrok w Norymberdze został przyjęty w kołach dyplomatycznych z aprobatą. Wyraża się jedynie pewne zdziwienie z powodu uniewinnienia 3 oskarżonych. Podkreśla się legalne potępienie wojny zaczepnej.

W kołach politycznych wyraża się zadowolenie, że sędziowie 4 mocarstw pracowali zgodnie w międzynarodowej organizacji, jaką był trybunał w Norymberdze.

Liberałowie w St. Zjednoczonych wyrażają ubolewanie, że za główną zbrodnię uznano tylko wojnę zaczepną. Wobec tego — stwierdzają oni — gdyby Streicher zawiesił wydawanie „Stürmera" w 1939 r., byłby niewinny jak gołąbek.

Oslo

„Szary człowiek" w Norwegii jest nadzwyczaj zdumiony, że Schacht, von Papen i Fritsche są wolni, podczas gdy lokalni quislingowcy zostali skazani na lata ciężkich prac.

Berlin

W Berlinie uważa się wyrok za obiektywny.

Wielu Niemców w Berlinie jest zdania, że wyrok jest sprawiedliwy, za wyjątkiem Nauratha, który w opinii Niemców był porządnym człowiekiem i tylko miał nieszczęście, że Hitler mianował go protektorem Czech i Słowacji.

Norymberga

Prokurator francuski oświadczył:

„Nie mam nic do powiedzenia o decyzji trybunału, przed którym głęboko skłaniam głowę. Proszę prasę szczególnie o to, aby nie przejaskrawiała różnicy poglądów między sędziami sowieckimi a sędziami innych sojuszników".

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Po wyroku norymberskim

Na marginesie wyroku Trybunału Norymberskiego „Głos Ludu" pisze:

Jeśli chcemy ująć werdykt w jedno zdanie, to można powiedzieć: potępiony, skazany na śmierć został hitleryzm i najściślejsza klika jego kierowników, natomiast łagodnie potraktowana została junkierska, militarystyczna, wielkokapitalistyczna reakcja niemiecka, która wyhodowała hitleryzm i która dziś udziela schronienia jego niedobitkom.

Naród polski musi z głębokim niepokojem przyjąć ten wyrok. Narodowi polskiemu grozi bowiem nie tylko hitleryzm Goeringa i Franka. Naród polski wie, że jego wrogiem śmiertelnym i nieprzejednanym wrogiem jest również von Papen — wcielenie junkierstwa pruskiego i Schacht — wcielenie wielkiego kapitału monopolistycznego Rzeszy...

Jak donosi prasa, Związek Radziecki ma zgłosić protest przeciwko uwolnieniu Schachta, von Papena i Fritscha. Naród polski z całego serca poprze ten słuszny, sprawiedliwy protest.

Omawiając tenże wyrok „Robotnik" zaznacza:

Mimo zgrzytów, jakie w werdykcie norymberskim wywołują niektóre jego zbyt łagodne postanowienia, doniosły historyczny sens wyroku jest niewątpliwy: HITLERYZM ZOSTAŁ SKAZANY. Trzeba teraz ten wyrok — i tego żądają od przedstawicieli wszystkich narodów zjednoczonych miliony ludzi na całym świecie, spragnionych pokoju i sprawiedliwości — w całej rozciągłości wprowadzić w życie.

Trzeba — jednym słowem — przeprowadzić istotną i całkowitą denazyfikację, demilitaryzację Niemiec i zniszczyć gniazda propagandy odwetowej, tak, by zbrodnie, będące przedmiotem rozprawy norymberskiej nie mogły się już więcej powtórzyć.

Schacht prosi o czekoladę

Uniewinnieni udzielają wywiadów jak primadonny — skazani cierpią na depresję

NORYMBERGA, 2.10 (API). Na wczorajszej konferencji prasowej uniewinniony Schacht oświadczył, że nie wyobraża sobie, by jakiś inny trybunał mógł go sądzić po uniewinnieniu przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze.

Zapytany przez jednego z dziennikarzy amerykańskich, czy nie obawia się zamachu na swoje życie, Schacht odpowiedział: „Chciałbym, by naród niemiecki postawił mi zarzuty, ale słowne. Znalazłbym na nie odpowiedź".

Dał on do zrozumienia, że brał udział w zamachu na Hitlera w roku 1944.

Jeden z korespondentów zapytuje go, gdzie spędził noc. Schacht uśmiechnął się i odrzekł: „Sam nie wiem".

Gdy poproszono go o autograf, Schacht oświadczył, że nie jadł przez dwa lata czekolady i że chętnie zamieni swój podpis na kawałek tego przysmaku.

NORYMBERGA, 2.10 (PAP). — Dziennik „Telegraf" potępia niewłaściwy przyjazny stosunek do 3 uwięzionych przywódców hitlerowskich, którzy — jak pisze — „poczuli się znów ważni".

Schacht rozdaje autografy, Fritsche wymienił serdeczny uścisk dłoni z dziennikarzem brytyjskim, który przez tyle lat odpowiadał mu przez radio londyńskie.

Uniewinnieni, zamiast zachować się skromnie, udzielają wywiadów jak primadonny.

Korespondent Reutera przeprowadził improwizowane wywiady z 20 szarymi obywatelami Norymbergi. Żaden z nich nie bronił czołowego antysemity niemieckiego Streichera.

Pewna kelnerka niemiecka powiedziała o wyroku na Goeringa:

„Przecież nie można wieszać marszałka Rzeszy".

Wśród innych połowa sądziła, że Goeringa należy stracić, inni zaś uważali, że byłoby lepiej skazać go na dożywotnie roboty w kamieniołomach o chlebie i wodzie.

NORYMBERGA, 2.10 (PAP). Psychiatra amerykański dr Gilbert, który rozmawiał ze skazanymi zbrodniarzami hitlerowskimi, stwierdził, że wszyscy oni doszli do wniosku, iż „łatwiej zadać innym śmierć, niż ją przyjmować".

Na ogół biorąc skazani cierpią na depresję, przy czym ci, którym grozi tylko więzienie, zdają się być równie przygnębieni, jak ich towarzysze skazani na śmierć.

Generałów gnębi najbardziej myśl o stryczku, jak opowiadał psychiatra amerykański korespondentowi Reutera.

„Goering widzi, że nie jest tak to zabawne, stale się trzęsie, chroni się przed rzeczywistością, grając komedię. Stara się udawać niezmartwionego, nie może jednak ukryć swych istotnych uczuć".

Hess udaje, że nie interesuje się zupełnie swym losem. Chciałby on prawdopodobnie znowu udać zanik pamięci, albo jakiś uraz psychiczny, lub też wpaść w swoisty mistycyzm.

Ribbentrop był oszołomiony i przerażony wyrokiem. Psychiatra amerykański przypuszcza, że b. minister spraw zagranicznych Rzeszy najprędzej ze wszystkich oskarżonych załamie się psychicznie przed wykonaniem wyroku.

Frank — jak twierdzi dr Gilbert, opuścił ławę oskarżonych z całkowitą świadomością swej winy, oświadczając: „zostałem skazany na śmierć, zasłużyłem na nią i oczekuję śmierci".

Sauckel był przerażony.

Streicher jest zdaniem dra Gilberta tak ograniczony umysłowo, że wyrok nie wywarł na nim wielkiego wrażenia.

Psychiatra amerykański dodaje, że nawet na ławie oskarżonych i w więzieniu zbrodniarze hitlerowscy wykazali samolubstwo. Goering starał się początkowo skłonić wszystkich swych towarzyszy do zajęcia jednolitego stanowiska wobec oskarżenia, gdy mu się to jednak nie udało — zwalił winę na Schachta.

Niemcy chcą sądzić

trójkę zwolnioną z Norymbergi

LONDYN, 2.10 (API). Premier bawarski dr Wilhelm Hoegner oświadczył, że jeżeliby von Papen ośmielił się przybyć do Bawarii, zostałby aresztowany i sądzony za zdradę stanu.

„W czasie jego pobytu w Turcji, von Papen miał okazję zdyskredytować reżim hitlerowski. Tymczasem popierał on Hitlera do końca".

Dr Hoegner oświadczył przez radio, że wyrok był sprawiedliwy, obiektywny i dobrze rozważony.

Bawarski minister denazyfikacji Pfeifer oświadczył, że Fritsche zostałby uznany w Bawarii za głównego przestępcę i aresztowany.

FRANKFURT, 2.10 (PAP. Korespondent PAP donosi, że z wszystkich stref okupacyjnych nadchodzą wiadomości, iż w niemieckich kołach rozważa się możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej trzech przestępców, zwolnionych wyrokiem Trybunału.

Premier Brunświku dr Kluge oświadczył, że oskarżeni przestępcy wojenni powinni być sądzeni również przez trybunał niemiecki.

FRANKFURT, 2.10 (PAP). Jak donosi amerykańska służba informacyjna w Niemczech, dr Gottlob Ramm, minister denazifikacji dla Wirtembergii i Badenii zapowiedział, że Papen, Schacht i Fritsche zostaną aresztowani, jeżeli wkroczą na terytorium wymienionych krajów niemieckich.

Członkowie Trybunału opuszczają Norymbergę

NORYMBERGA 2.10 (PAP). Przewodniczący Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze Lawrence udał się w środę samolotem do Londynu.

W celu uniknięcia możliwości zaatakowania go, wyjazd jego z willi, położonej w śródmieściu Norymbergi, był trzymany w ścisłej tajemnicy.

NORYMBERGA, 2.10 (PAP). Członkowie Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze, sędzia amerykański Biddle oraz zastępca sędziego francuskiego Falco, udali się w środę samolotem do Pragi na zaproszenie rządu Czechosłowacji, który jednocześnie będzie gościł prokuratora radzieckiego Rudienko, udającego się do Pragi samochodem.

Wraz z przewodniczącym Trybunału Lawrencem opuścili Norymbergę prokuratorzy brytyjscy.

Poseł Zilliacus

opuścił Polskę

WARSZAWA, 2.10. (PAP). — W dniu 2 b.m. wyjechał samolotem z Warszawy do Londynu, po tygodniowym pobycie w Polsce — wybitny parlamentarzysta angielski p. Zilliacus.

Nr 4 Przyjaciela Rzemieślnika

W rozprzedaży ulicznej ukazał się nowy numer (4) „Przyjaciela Rzemieślnika", który przynosi ciekawe artykuły, poświęcone m. in. Warszawie, w szczególności udziałowi rzemiosła warszawskiego w walce podziemnej z okupantem.

Numer uzupełniają stałe dodatki: mody i fryzjerski, bogato ilustrowane, Na stronie pierwszej zwraca uwagę interesujący fotomontaż ze zniszczonej Warszawy. Poza tym numer uzupełniają obszerne wiadomości z życia rzemiosła, lista nowych mistrzów rzemieślniczych, nowelka i dział humoru.

Aferzyści z łódzkiego laboratorium „Selen"

schwytani na granicy przez Komisję Specjalną

Przed kilku tygodniami Delegatura Komisji Specjalnej wykryła wielkie nadużycia w laboratorium chemicznym „Selen", mieszczącym się przy ul. Nawrot 37 w Łodzi. Główni winowajcy, współwłaściciele wytwórni, dr chemii Stanisław Żuchowski (zam. przy ul. Nawrot 7) i Henryk Laskowski (ul. Traugutta 4), zbiegli w niewiadomym kierunku.

Ponieważ wyżej wymienieni narazili Skarb Państwa na wielomilionowe szkody, rozpisano za nimi listy gończe. Laboratorium na czas jakiś zamknięto, a następnie uruchomiono pod kierunkiem wyznaczonego przez Komisję Specjalną kuratora.

Poszukiwania zbiegów przez dłuższy czas nie dały rezultatu. Dopiero przed kilku dniami Delegatura Komisji Specjalnej otrzymała anonimowy donos, że aferzyści przysłali do Łodzi swojego „emisariusza" dla załatwienia paru spraw. Może chodziło im o wyegzekwowanie jeszcze jakichś „należności".

Komisja Specjalna wzięła owego męża zaufania na śledztwo, w wyniku którego dowiedziano się, że obaj przestępcy znajdują się pod fałszywymi nazwiskami w Gliwicach na wylocie do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Ekspedycja wysłana natychmiast do Gliwic ujęła obu aferzystów wraz z żonami w ostatnim nieomal momencie.

W ten sposób nieuczciwi przedsiębiorcy i złodzieje mienia państwowego nie ujdą karzącej ręce sprawiedliwości. Warto w tym miejscu nadmienić, że rewizja schwytanych i ich żon dała poważne rezultaty w postaci ujawnienia kosztowności i złotych monet.

Sprawa nadużyć w wytwarzaniu i sprzedaży leków na terenie Łodzi ma zasięg o wiele szerszy. Komisja Specjalna zatrzymała już cały szereg winnych i podejrzanych o współudział w malwersacjach. Śledztwo prowadzone jest dalej z całą energią. Należy przypuszczać, że schwytanie Żuchowskiego i Laskowskiego przyczyni się do wyjaśnienia wielu niezrozumiałych dotąd stron afery.

(o.)

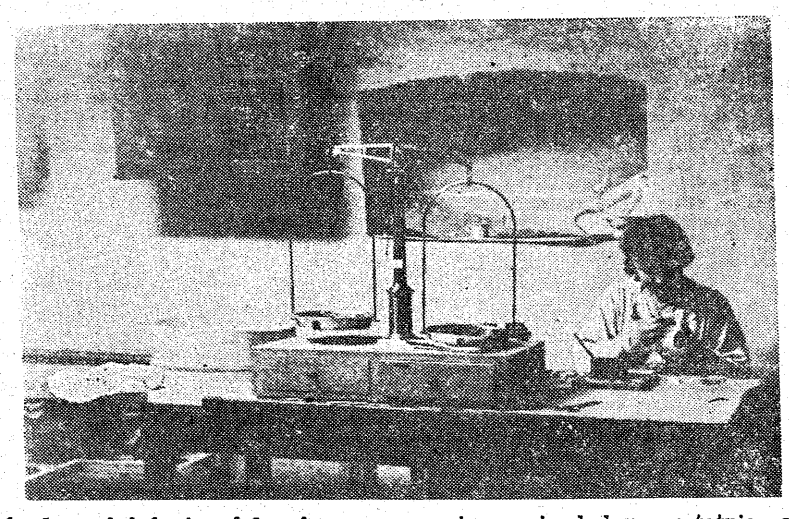

List gończy

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi na mocy art. 11 i 13 dekretu z dnia 16.9.1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 53 poz. 302) i art. 188 KPK poszukuje:

Ignacego Jakira, syna Bolesława, ur. dn. 25 czerwca 1912 r. w Warszawie, zamieszkałego ostatnio w Łodzi, ul. Andrzeja 27/8, lekarza i Jana Magalifa, syna Daniela i Leokadii, z domu Sołowiejczyk, ur. 17.8.1898 r. w Łodzi, zamieszkałego w Łodzi, ul. 1-go Maja 3/7, lekarza komisarza do walki z epidemiami,

podejrzanych o zbrodnie z art. 286 par. 2 KK.

Ktokolwiek by wiedział o miejscu obecnego pobytu wyżej wymienionych, proszony jest o powiadomienie delgatury w Łodzi, Gdańska 107 tel. 264-42, 256-10, lub najbliższy komisariat Milicji Obywatelskiej.

Akcja ratunkowa PCK

w dniu katastrofy kolejowej na st. Łódź Kaliska w feralną sobotę 28. IX. br. Prezes Zarz. Głównego PCK w Łodzi

W Łodzi bawiła onegdaj inspekcja Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w osobach prezesa Zarz. Gł. pułk. dra Bronisława Kostkiewicza i szefa sanitarnego PCK prof. dra Marcina Kacprzaka. Inspekcja związana była ściśle z wielką katastrofą kolejową na st. Łódź-Kaliska. Chodziło o stwierdzenie, jak wyglądała akcja ratunkowa władz okręgowych PCK i oddziału łódzkiego oraz o wyciągnięcie nauki na przyszłość z tego konkretnego przypadku.

Prezes Zarz. Gł. PCK płk. dr Kostkiewicz, który odwiedził naszą redakcję, stwierdził, że miejscowe władze i organy PCK stanęły w zupełności na wysokości zadania i że były przygotowane pod względem technicznym i materiałowym do udzielenia szybkiej i skutecznej pomocy ofiarom katastrofy.

Przebieg akcji PCK w fatalną sobotę, 28 września br. był następujący:

Zezpośrednio po katastrofie kolejarze zaalarmowali Punkt Sanitarno - Odżywczy „Łódź-Kaliska" Oddziału PCK w Łodzi, który wysłał natychmiast swój personel na miejsce wypadku jak również przystąpił do opatrywania na miejscu zgłaszających się lekko rannych. Ogółem przez punkt przeszło ponad 60 osób.

W międzyczasie zaalarmowano Pogotowie Lekarskie PCK. Lekarz dyżurny pogotowia, dr Rowiński, wyruszył sanitarką dyżurną na miejsce katastrofy, zarządzając uruchomienie dwóch sanitarek przewozowych. Sanitarka dyżurna z drem Rowińskim była na miejscu w kilka minut po godz. 6-ej, zastając już w akcji drużynę Straży Pożarnej

(dalszy ciąg na str. 4-ej).

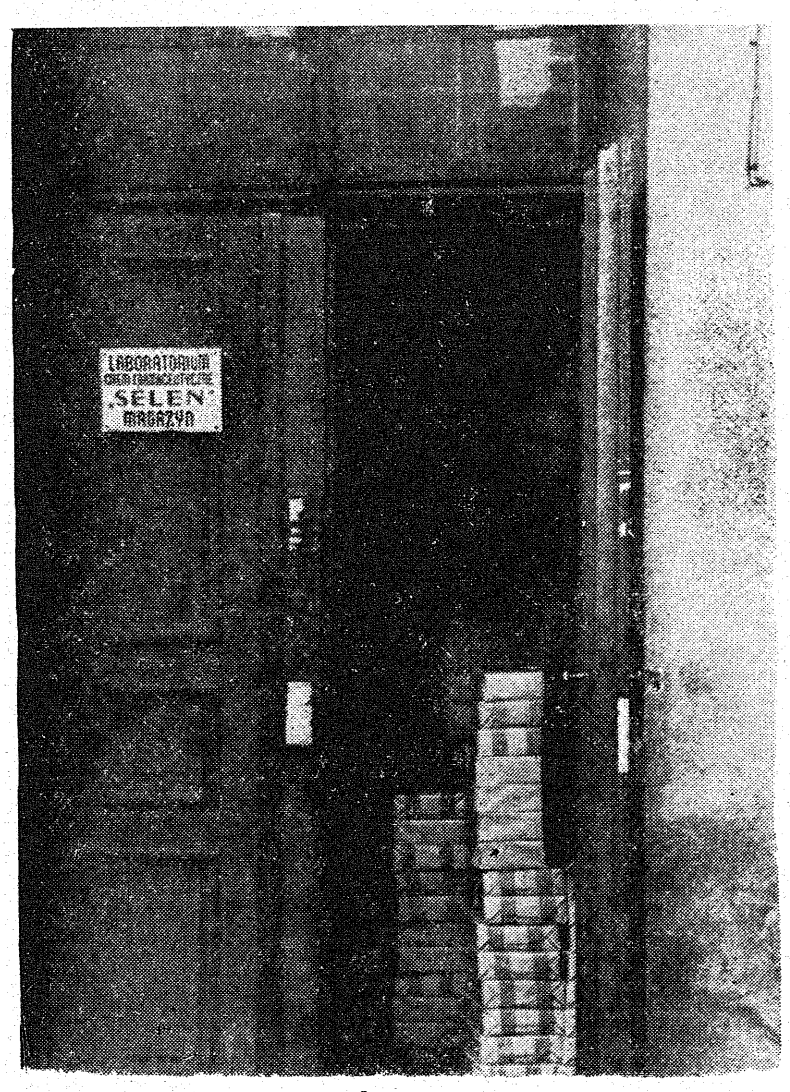

„DZIEŃ MIŁOSIERDZIA"
Polski Czerwony Krzyż obchodził uroczyście po raz pierwszy urządzony „Dzień Miłosierdzia". Poświęcony on był tym wszystkim, którzy — często bezimiennie — oddali życie przy pełnieniu czynów miłosierdzia.

Po prostu

Zbiornice skór surowych i rozpiętość cen

28 września w tej samej rubryce poruszyliśmy problem zaopatrzenia ludności pracującej w obuwie i skóry po cenach sztywnych. Poza tym zwróciliśmy uwagę na to, że łódzka Rzeźnia Miejska nie przynosi miastu przewidywanych dochodów z uwagi na fakt przeprowadzania uboju w innych zakładach z pominięciem łódzkiego. W związku z tym otrzymaliśmy wyjaśnienie dyrektora Rzeźni, które podajemy poniżej:

„Zadaniem Rzeźni Miejskiej w Łodzi, jako zakładu użyteczności publicznej, jest przeprowadzanie uboju zwierząt rzeźnych oraz kontrola sanitarno - weterynaryjna nad mięsem i przetworami mięsnymi, przy czym w trosce o ochronę pogłowia na podstawie dekretu o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich nie zezwala na ubój zwierząt hodowlanych.

Natomiast zbiórka skór wołowych, cielęcych, owczych i końskich z mocy uprawnień rządowych zajmuje się wyłącznie Centrala Skór Surowych z oddziałami w każdym mieście wojewódzkim, instytucja państwowa, której zadaniem jest skup skór od właścicieli zwierząt rzeźnych po cenach sztywnych. Instytucja ta, nader pożądana w dzisiejszych warunkach gospodarczych Państwa, powinna dostarczać ze wszystkich rzeźni skóry dla zaopatrzenia przemysłu garbarskiego. Bowiem tylko w ten sposób, mając zapas skór po cenach sztywnych, Państwo będzie mogło zaopatrzyć w obuwie klasę pracującą.

Ponieważ Centrala Skór Surowych nie zorganizowała zbiornic przy każdej rzeźni, przeto właściciele zwierząt, omijając rzeźnię łódzką, poddają ubojowi bydło w tych rzeźniach, gdzie zbiornic tych niema, co umożliwia właścicielowi zwierzącia sprzedaż skóry na wolnym rynku.

Zmniejszone z tego powodu dochody rzeźni łódzkiej rekompensowane są w przeważającej mierze z wpływów za kontrolę sanitarną mięsa, przywożonego z terenu innych rzeźni".

Dyrektor Rzeźni:

L. Kaźmierczak

Jak z powyższego wynika Centrala Skór Surowych dziwnie pojmuje swe obowiązki. Zbiórkę skór wołowych, cielęcych, owczych i końskich przeprowadza w Łodzi. Natomiast na prowincji z niewyjaśnionych przyczyn — nie. Nic więc dziwnego, że sprzedawcy zbywają swój towar tam, gdzie otrzymują więcej t. zn. ceny wolnorynkowe. Potęguje to rzeczywiście chaos na rynku skór zwierzęcych i przyczynia się do zwyżki na ten produkt pierwszej potrzeby. Cz.

Wyjaśnienie

Od Dyrekcji Państwowej Fabryki im. Strzelczyka otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

„W związku z artykułem „Usunąć niemieckie nazwy" w dniu 29 bm. pozwalamy sobie przesłać nast. sprostowanie.

Józef Strzelczyk był dowódcą brygady w Hiszpanii, natomiast zginął w Polsce w roku 1943 w walce z okupantem.

Co do szyldu „John" przy wejściu do fabryki — to musimy dłuższy czas używać dwóch nazw i z pewnością, po załatwieniu wszelkich formalności (jak np. rejestr handlowy i cały szereg związanych z tą zmianą czynności), nie omieszkamy zatrzeć śladów, rażących każdego prawdziwego Polaka. Tablica z nowym brzmieniem firmy jest zamówiona i z chwilą wykonania jej będzie wywieszona".

O przygodzie Krupki z cudzą żoną

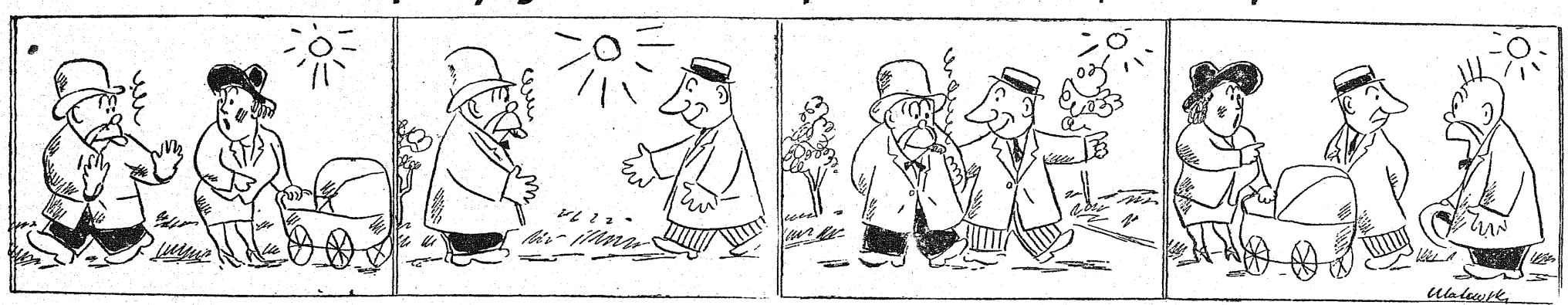

— Może pan by zechciał wózek popilnować...
rzekła do p. Krupki w parku dama owa.
— Nie! — odparł jej Krupka — Znam tę myśl zdradziecką:
pani chce napewno podrzucić mi dziecko!

Że się nie dał nabrać, odszedł ucieszony,
nagle się z alei wysunął znajomy,
Krzycząc: serwus, Krupko! Co robisz, kochan,
A umknąłem właśnie babie podejrzanej

Zgodził się znajomy: rację masz, niestety,
że po parku kręcą się różne kobiety,
bardzo dobrze robisz, że od takich stronisz,
chodź, to zaprowadzę cię do swojej żony!

Zbladł jak ściana Krupka i spytał: To ona?
Zdziwił się znajomek: Tak, to moja żona.
—Bo ta pani chciała mi podrzucić dziecię...
Na to żona: w łeb go, on ci głupstwa plecie!

"Łódź robotniczo - inteligencka"

Przed wojną zaledwie 11,6% pracowników umysłowych, dziś—30,4%

Przyzwyczailiśmy się mówić — „robotnicza Łódź", nie zdając sobie właściwie sprawy z tego, ile prawdy mieści się w tym określeniu. Zajrzyjmy do statystyki i, na podstawie dokładnych cyfr o stanie ludności m. Łodzi i o rodzaju uprawianych przez nią zajęć, ustalmy właściwe dla naszego miasta określenie. Z pomocą przyjdą nam zestawienia statystyczne, sporządzane przez Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego m. Łodzi.

W rubryce "świat pracy" odnajdujemy cyfry, określające ilość pracowników. Porównajmy liczby pracujących na przestrzeni ostatniego roku.

Przede wszystkim zwraca uwagę fakt, że liczba pracowników na terenie m. Łodzi podczas ostatniego roku znacznie wzrosła. — Gdy 1.8. 1945 r. wynosiła ona 113,752, to 1. 8. 1946 r. osiągnęła cyfrę 181.077. Ten wzrost ilości pracowników postępował równocześnie ze wzrostem ilości zakładów pracy na terenie naszego miasta: 1.8. 1945 r. były 4.004 zakłady pracy, 1. 8. 1946 r. — już 6.224.

Na marginesie należy stwierdzić, że ten pokaźny wzrost liczby zakładów pracy (o 2.220) oraz ilości pracowników (o 67.325) w ciągu roku — świadczy o dużym tempie, w jakim postępuje odbudowa Łodzi. — Odbudowa ta zaznacza się tak na polu gospodarczym jak i na kulturalnym. (Podane cyfry obejmują łącznie zakłady przemysłowe oraz placówki kulturalne, pracowników fizycznych i umysłowych).

Przystępujemy teraz do sedna sprawy: do procentowego stosunku pracowników fizycznych i umysłowych. Podana przez Ubezpieczalnię Społeczną liczba zarejestrowanych pracowników fizycznych wynosiła 1. 8. 1945 r. 90.707, pracowników umysłowych — 23.045.

1. 3. br. po stronie robotników mamy już liczbę 123,224, podczas gdy pracowników umysłowych jest 36.354. Ostatnie dane, pochodzące z 1. 8. rb. wykazują: robotników 140.825, pracowników umysłowych 40.252.

W procentowym stosunku wyraża się to następująco: w sierpniu r. z. miała Łódź 70,7 proc. robotników i 20,3 proc. pracowników umysłowych; w marcu rb. odsetek robotników spadł do 77,2% na korzyść odsetka umysłowych pracowników, który wynosił 22,8 proc., sierpień br. zaznacza się cyfrą 69,6 proc. pracowników fizycznych w stosunku do 30,4% pracowników umysłowych.

Co te cyfry mówią? — Podczas gdy w liczbach bezwzględnych przyrost robotników przeważa (od sierpnia 1945 r. do sierpnia 1946 r. przybyło 50.118 robotników, gdy pracowników umysłowych tylko 17.207), to przecież procentowa liczebność świata robotniczego spadła w tym czasie z 79,7% do 69,6% na korzyść świata pracowników umysłowych, który w sierpniu 1945 r. wynosił tylko 20,3 proc., w sierpniu zaś rb. 30,4%.

Łódzki świat pracy — tak robotniczy jak i inteligencki — stale w swej liczebności wzrasta, przy tym wzrost intensywniejszy, jak stwierdzają podane zestawienia cyfrowe, zaznacza się po stronie pracowników umysłowych.

Porównując odsetek 30,4% pracowników umysłowych w roku bież. z cyframi przedwojennymi z 1938 i z 1939 r., kiedy to pracowników umysłowych było w Łodzi zaledwie 11,6%, widzimy, że typowo „robotnicza Łódź" przedwojenna przeobraziła się w Łódź robotniczo - inteligencką.

P.

JERZY PYTLAKOWSKI

POWSTANIE MOKOTOWSKIE

Str. 111

zł 120,—

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »CZYTELNIK«

(wł.)

Bandy NSZ napadają

na agencje pocztowe

Bandy NSZ-owskie urządziły w czasie od 1 lipca do 13 sierpnia 1946 r. napady na Agencje Pocztowe Mątwica, Niedzica, Wiśniowa n/Wisłokiem, Józefów n/Wisłą, Moderówka, wreszcie na wagon pocztowy Gdynia — Białystok. W czasie tych napadów bandy te zrabowały 89 paczek z Ameryki przysłanych dla podratowania rodzin emigrantów amerykańskich w Polsce.

Termin realizacji kart odzieżowych

może być przedłużony

Jakkolwiek termin realizacji kart odzieżowych za II kwartał upłynął dnia 30 września br., to jednak ze względu na to, że w niektórych okręgach rozdawnictwo towarów na te karty było rozpoczęte z dużym opóźnieniem Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zgodziło się, aby w wypadkach, w których odbiorcy nie zrealizowali kart odzieżowych nie z własnej winy, termin wykupienia artykułów włókienniczych został przedłużony.

Decyzję o przedłużeniu terminu mogą podjąć w uzasadnionych wypadkach, Wydziały wojewódzkie, względnie zarządy miejskie.

Przestańmy sobie szkodzić nawzajem

Kto montuje nową „aferę pięćsetkową"

Na tydzień przed wybuchem powstania warszawskiego poszły w świat dwie pogłoski. Jedna z nich brzmiała, że takich łapanek, jakie nastąpią — dotąd jeszcze nie było. Tę puścili rozmyślnie Niemcy, aby zastraszyć społeczeństwo polskie, ponieważ tego właśnie dnia wszyscy volksdeutsche dostali nakaz wyjazdu do Rzeszy. Chodziło więc o to, aby, gdy masowy ten wyjazd zwróci uwagę Polaków, nie było awantur, strzelaniny, czy choćby powstania, którego Niemcy spodziewali się oddawna.

Drugą pogłoskę puściły organizacje podziemne. Ta mówiła, że pięćsetki, popularnie „góralami" zwane będą unieważnione.

Tylko dzięki tej pogłosce Niemcy wyjechali do Rzeszy z portfelami wypchanymi tą bezwartościową walutą, walutą, której im w Rzeszy nie wymieniono, walutą, którą chcieli tu zostawić, a wzamian zabrać chociaż mydło i tłuszcze, jeśli nie dolary i złoto. Szaleli po targowiskach i sklepach, żeby się wyzbyć tych pieniędzy i... nie udało się.

Jednakże volksdeutsche wyjechali, a pogłoska — została. Jeszcze przez pięć miesięcy różnego rodzaju kombinatorzy zarabiali na rozmienianiu „górali" na drobniejsze, bo choć wszystkie banki prowincjonalne chętnie zmieniały pieniądze — mało kto ryzykował sam do banku chodzić i zmieniać.

Są to sprawy tak niedawne, że zdawałoby się, iż wszyscy je jeszcze pamiętają. Okazuje się jednak, że nie, bo znalazła się kategoria ludzi, którzy chcą zmontować nową „aferę pięćsetkową". Jeżeli jednak tamta afera urządzona była dla dobra kupiectwa polskiego i w ogóle polskiego stanu posiadania — ta ma zupełnie inny charakter.

Chodzi tu mianowicie o to, że Bank Narodowy w celu wycofania z obiegu starych pięćsetek, nieestetycznych i na kiepskim papierze w pierwszym roku naszej niepodległości wydrukowanych — ogłosił, że ważne one będą do 16 grudnia, a po tym terminie będą wymieniane bez żadnych ograniczeń.

Prawda to, iż zasada „gorszego pieniądza", ustalona jeszcze przez Kopernika w jego traktacie o monecie, głosi, że jeśli w kraju kursują dwa rodzaje pieniądza — wtedy lepszy jest wypychany z rynku przez gorszy. Dzieje się to dlatego, że ci, którzy odkładają „na czarną godzinę" wypychają na rynek gorszy pieniądz, a chowają lepszy. Tak się dzieje i z pięćsetkami starymi oraz nowymi.

Niemniej jednak przypominamy wszystkim naszym czytelnikom, że pieniądze te mają w tej chwili jednakową wartość i kto wzbrania się ich przyjmować — ten działa świadomie na niekorzyść Państwa Polskiego i rodaków, podrywając autorytet Państwa nieuzasadnionymi pogłoskami, a utrudniają życie współobywatelom.

Objawy „nieprzyjmowania" starych pięćsetek tym razem trzeba tępić z całą bezwzględnością, bo do nieprzyjmowania ich nie ma żadnych podstaw i nikomu taka polityka nie przyniesie korzyści, poza grupką kombinatorów, którzy już myślą zająć się wymianą, oczywiście, aby na tym zarobić.

wp.

Podatek

od plakatów i szyldów

Wydział Podatkowy przystąpił do pobierania podatku od plakatów, szyldów, znaków i napisów reklamowych.

Podatkowi podlegają:

Wszelkie umieszczane, rozlepiane, roznoszone, rozdawane, rozwożone, wywieszane, wyświetlane lub w inny sposób rozpowszechniane w obrębie Łodzi napisy, ogłoszenia, znaki i plakaty firmowe zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych oraz handlowych, instytucji, mających charakter zarobkowy, pracowni rękodzielniczych i rzemieślniczych, a także odnoszące się do wszystkich osobistych zajęć zarobkowych (adwokatów, inżynierów itp.).

Szyldy, godła i znaki firmowe przedsiębiorstw wyżej wyszczególnionych, wszelkie szafki reklamowe z wystawionymi przedmiotami oraz latarnie i lampy, o ile służą do celów reklamowych.

Wszelkie ogłoszenia drukowane, powielane mechanicznie lub w inny podobny sposób.

Odnośny Nr Dziennika Urzędowego Zarządu Miejskiego jest do nabycia w Oddziale Prasowym Zarz. Miejskiego, Piotrkowska 104, lewa oficyna, 3 piętro, pokój 127.

Akcja ratunkowa PCK

w dniu katastrofy kolejowej na st. Łódź Kaliska

(dokończenie ze str. 3-ej).

Wytw. Polskiego Monopolu Tytoniowego z 2 autami ciężarowymi oraz karetką Pogotowia Miejskiego.

Dr Rowiński przystąpił natychmiast do opatrywania rannych i dyrygowania akcją przewozu już opatrzonych. Samochód Pogotowia Lekarskiego zrobił 3 tury, przewożąc do szpitali 12 rannych, sanitarki przewozowe w 2 turach przewiozły 20 rannych.

Na miejsce katastrofy przybyli również pełnomocnik Zarz. Gł. PCK na Okręg Łódzki, ob. M. Gientka i szef sanitarny Okręgu, dr S. Wilczyński, którzy spowodowali uruchomienie alarmowe składnicy sanitarnej Okręgu i do swojego wozu wzięli zapas sterylnego materiału sanitarnego, bandaży i iniekcji.

Pa zakończeniu akcji ratunkowej pracownice PCK delegowane zostały do wszystkich szpitali łódzkich celem sporządzenia pełnych spisów rannych łącznie z adresami. Już około godz. 11-ej biuro Oddziału dysponowało niemal kompletnym spisem. Na liczne telefony z różnych miast oraz interpelacje osobiste udzielono konkretnych odpowiedzi.

W godzinach między 10—12 pełnomocnik Zarz. Gł. PCK na Oddział Łódzki, ob. A. Podfilipski i szef sanitarny Okręgu, dr S. Wilczyński objechali wszystkie szpitale, orientując się w potrzebach sanitarnych i przydzielając posiadane środki w miarę zapotrzebowania. I tak szpital „Betleem", który przyjął. ok. 30 rannych otrzymał z miejsca penicillinę, surowicę przeciwtężcową i przeciwzgorzelinową, coraminę i inne. Podobnie zaopatrzono szpital Św. Rodziny i in.

Panie z Koła Opiekunek Społecznych przy Oddziale Łódzkim zostały podzielone na grupy i udały się do szpitali celem przejęcia opieki nad rannymi. Wszyscy przytomni ranni domagali się zawiadomienia swych rodzin o wypadku. Na koszt Oddziału wysłano tego dnia 15 depesz i zawiadomiono wszystkie rodziny poszkodowanych z terenu Łodzi. Najlepszą nagrodą dla pracowników PCK była wdzięczność rannych, którzy nieraz ze łzami w oczach dziękowali za udzieloną pomoc.

Nazajutrz, tj. w niedzielę, panie z Koła Opiekuńczego cały dzień spędziły w szpitalach, starając się zadość uczynić wszystkim życzeniom rannych, podnosząc ich na duchu i załatwiając sprawy osobiste.

Równocześnie rozwijała się pomoc odzieżowa, żywnościowa i sanitarna Oddziału PCK, która będzie trwała przez cały czas pobytu rannych w szpitalach.

Stwierdziwszy ten ze wszech miar zadawalający stan rzeczy i odwiedziwszy szpitale łódzkie, prezes Zarz. Gł. i szef sanitarny powrócili do Warszawy, by tam opracować na podstawie łódzkiego przypadku plan każdorazowej pomocy w ewentualnych katastrofach na większą skalę.

(o)

WIKTOR JAKUBOWSKI

SŁOWNIK

ROSYJSKO - POLSKI i POLSKO - ROSYJSKI

Część pierwsza rosyjsko - polska z zarysem gramatyki rosyjskiej.

Str. 430

zł 250,—

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »CZYTELNIK«

(kr. 1824)

Z województwa

Łęczyca

Zjazd S. L.

W ub. niedzielę odbył się w Łęczycy drugi zjazd statutowy Stronnictwa Ludowego powiatu łęczyckiego. Na zjazd przybyli delegaci kół Stronnictwa Ludowego ze wszystkich gmin powiatu w liczbie 200 osób.

Zjazd powitał miejscowy starosta powiatowy. Referat polityczny wygłosił poseł Piotr Szymanek, wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego.

Zjazd uchwalił rezolucję, skierowaną przeciwko mowie min. Byrnesa, próbującemu podważyć nasze słuszne prawa do ziem zachodnich.

F. B.

Łowicz

Teatr w Łowiczu

W dniu 28 ub. m. w Łowiczu w sali miejscowego kina „Polonia" wystąpił Studencki Zespół Dramatyczny. Wystawiono dwie komedie A. Fredry: „Zrzędność i Przekora", oraz „Pan Benet".

Zespół ten zrobił miłą niespodziankę mieszkańcom Łowicza, przesyconym „gościnnymi" występami po większej części trywialnych i niesmacznych rewii. Młodzi adepci sztuki wskazali drogę starszym zawodowym kolegom, jak się popularyzuje sztukę i zdobywa serca i uznanie słuchaczów.

W. S.

Pabianice

Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa

Z nowym rokiem szkolnym została zorganizowana Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa z czterema wydziałami: metalowym, elektrycznym, odzieżowym i zawody różne. Do szkoły tej jest przyjmowana młodzież płci obojga, po ukończeniu 6-ciu klas szkoły powszechnej. Dla terminatorów nie posiadających świadectwa ukończonych 6-ciu klas otwarta została klasa przygotowawcza.

W roku bieżącym szkolnym będą czynne: klasa przygotowawcza oraz klasa pierwsza (normalna). Szkoła będzie posiadała trzy klasy, po ukończeniu których, młodzież otrzymuje małą maturę z tytułem czeladnika i z prawem wstąpienia do liceum. Nowoutworzona uczelnia mieści się w lokalu szkoły powszechnej nr 9 przy ul. Zamkowej nr 6. Wykłady trwają od godziny 14—20-ej.

Na wykładowców zdołano pozyskać najwybitniejsze miejscowe siły nauczycielskie. Kierownikiem szkoły jest p. Henryk Kiełczewski.

O potrzebie tego typu szkoły najlepiej świadczy to, że już dotychczas zgłosiło się do uczelni 152 kandydatów.

Ofiarność społeczeństwa

Donosiliśmy w swoim czasie, że w gimnazjum żeńskim im. Królowej Jadwigi odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. Obecnie możemy zaznaczyć, że na sztandar zebrano ponad dwieście tysięcy złotych.

Ponieważ sztandar kosztował 93 tysiące, nadwyżka więc przeznaczona została na pomoce szkolne i uzupełnienie zniszczonego gabinetu fizyczno-chemicznego.

Uchwalenie budżetu

Rada Miejska w trzecim czytaniu uchwaliła z niewielkimi poprawkami preliminarz budżetowy na rok bieżący.

M. J.

Oko w oko z Kolczyńskim

13 bm. mistrz boksu weźmie udział w biegu na przełaj „Dziennika Łódzkiego"

Naszą redakcję odwiedził Antoni Kolczyński. Na pierwszy rzut oka wygląda świetnie. Pytamy jednak o zdrowie.

— Czuję się dość dobrze, ale nie mogę powiedzieć, żeby ze mną było już wszystko w porządku. Coś tam kłuje w boku, a ranka na łuku brwiowym nie zabliźniła się jeszcze.

— Ile Pan ma lat, bo każda gazeta inaczej podaje.

Kolczyński chwileczkę namyśla się i pali prosto z mostu:

— 28. Rzeczywiście, ktoś ze mnie zrobił 30-letniego starca. Ale gdy będę miał 30 lat, to my wszyscy będziemy już po Olimpiadzie. Moim celem w życiu jest właśnie utrzymanie siebie w szczytowej formie i zdobycie złotego medalu olimpijskiego w Londynie.

— No tak, ale to jeszcze sporo czasu do wyjazdu do Londynu. Tymczasem trzeba myśleć o najbliższych dniach.

— Ja też i myślę.

W tym momencie Kolczyński wyjmuje portfel i szuka jakiejś notatki. Z granatowego portfelika wypada na stolik fotografia młodej, pięknej kobiety. Fotografia jest oprawiona w przezroczysty celofan i widać, że Kolczyński przywiązuje do niej specjalną wagę.

Pytam dyskretnie co to za pani.

— To moja narzeczona.

— Jak się nazywa?

— Marysia.

— A nazwisko?

— Kazimierczakówna.

— Gdzie mieszka?

— Co to, policja czy co — wtrąca nieco zażenowany „Kolka".

Uspokajam go, że te wiadomości potrzebne są nie dla mnie lecz dla moich czytelników. Rozkrochmala to nieco naszego mistrza i od tej chwili rozmowa toczy się w iście przyjacielskiej atmosferze. Kolczyńskiemu „rozwija się" język. Dowiaduję się, że p. Maria Kazimierczakówna ma sklep z owocami przy ul. Nowomiejskiej 13, że pochodzi sama z Wrocławka i że Łódź nie bardzo jej się podoba. Liczy lat 19 i zawsze chodzi na wszystkie zawody bokserskie. Jej narzeczony, mistrz Kolczyński, poznał swoją przyszłą żonę w Niemczech. Stara więc to już miłość, a przysłowie powiada, że stara miłość nie rdzewieje.

Pytam z kolei kiedy nastąpi ślub.

— Nie chcemy zwlekać. Uroczystość odbędzie się w każdym bądź razie w Łodzi.

— A gdzie pan ostatecznie teraz mieszka i co pan robi?

Kursuję między Warszawą a Łodzią, ale będę musiał raz nareszcie zdecydować się i przenieść się na stałe do Łodzi. Chodzę już na treningi ŁKS. Nie wiem jednak kiedy otrzymam zwolnienie ze swego klubu macierzystego z Grochowa i jeżeli Grochów zdobędzie drużynowe mistrzostwo Warszawy to nie będzie mi wypadało rzucać Grochowa wówczas, gdy wszyscy moi koledzy zaczną kampanię o mistrzostwo drużynowe Polski. Nie wiem również do którego ostatecznie klubu zapisze się w Łodzi. Przyznam się szczerze i bez żadnych pochlebstw, że jestem zasypany ofertami. Jest ich tyle ile klubów bokserskich w Polsce. Ja jednak zagnieżdżę się w Łodzi, ale to bynajmniej nie znaczy, żebym miał koniecznie być członkiem którego z klubów łódzkich.

— A z zawodu kim Pan jest?

— Zawód mój — to kierowca samochodowy. Lubię samochód i to druga moja po boksie pasja sportowa. Tymczasem nie mam jeszcze żadnej posady, ale już o niej myślę. Sądzę, że nie będzie trudno z jej zdobyciem.

— Ile dotychczas rozegrał Pan walk?

— Nazbiera się ze 150.

— A z kim Pan przegrał?

— Mam przegranych walk mniej niż palców na obu rękach. Pierwszym moim pogromcą był Józek Pisarski. Przegrałem z nim przez techniczny K. O. Było to na początku mojej kariery sportowej. Przegrałem później również przez techniczny K. O. z Dorobą. W finale mistrzostw polskich uległem Sipińskiemu. Pobił mnie Kops (Dania), Pittery (Włochy) i Lelewski, a ostatnio w Inowrocławiu przez dyskwalifikację za niski cios.

Z tym Włochem Pittera spotkałem się dwa razy w życiu. Jesteśmy z sobą kwita, bo drugi raz ja go rozniosłem. Rozniosłem również Muracha (Niemcy) i wielu wielu innych słynnych bokserów europejskich i amerykańskich.

— Tę historię znamy wszyscy. Znamy doskonale pańskie sukcesy w Ameryce i w Irlandii. Wiemy również, że Pan reprezentował Polskę 17 razy. Chciałbym się jeszcze dowiedzieć czy żyją pańscy rodzice?

— Owszem. Dzięki Bogu, żyje jeszcze i ojciec i matka.

— A czy rodzice pańscy chodzą na zawody bokserskie?

— Matka nie była ani razu, a ojciec raz był i powiedział, że więcej nie pójdzie. Oni się boją tego sportu. I boją się, że albo ja kogoś zabiję, albo mnie poszlą w krainę marzeń.

Kolczyński śmieje się serdecznie. Śmieję się i ja z nim razem. Wiem teraz gdzie go można najczęściej zastać. To w tym sklepie z owocami przy ul. Nowomiejskiej pod trzynastką.

Rozmowa nasza nie kończy się na tym. Przecież tyle jest jeszcze spraw do wyjaśnienia. Kolczyński podaje mi swoją „bohaterską dłoń" i raz jeszcze dziękuje za ofiarowanie mu wspaniałej wazy srebrnej „Dziennika Łódzkiego" za moralne mistrzostwo Polski w wadze średniej. Ale właśnie a propos tej wagi średniej.

— Nigdzie indziej nie będę walczył jak tylko w Łodzi — mówi Kolczyński. — Słyszałem, że PZB chce skrzywdzić Łódź i przyznać finał mistrzostw Polski Poznaniowi. Oświadczono mi, że finał odbędzie się w miesiąc po meczach z Węgrami. Spotkania z Węgrami odbędą się 13 w Katowicach i 16 w Łodzi. Prawdopodobnie 13 bm. nie będę walczył, a 16-go znajdę się w reprezentacji w Łodzi.

— A może tak 13 bm. weźmie Pan udział w naszym biegu na przełaj?

— Słyszałem właśnie, że coś się organizuje. Jestem przecież również lekkoatletą. Może pan podać, że już się zgłosiłem i pobiegnę. Trasa chyba nie będzie dłuższa niż 5 km.

— Ależ oczywiście. Dystans wyniesie do 5 km. Trzymamy więc Pana za słowo.

— Znajdzie się może i jakaś nagroda dla mnie, bo przypuszczalnie w tyle za innymi nie będą.

— To jasne, oczekujemy więc Pana na starcie biegu na przełaj „Dziennika Łódzkiego". A kiedy nastąpi rewanżowy pojedynek z Pisarskim?

— To już zależy od niego a nie ode mnie. Mnie jest wszystko jedno. Niech tylko odpocznę po tej Pradze. Jestem zawsze gotów, by stanąć na ringu. Pisarski jest dobrym technikiem, a ja mam „demolujący" cios i lubię swoich przeciwników przepuszczać przez maszynkę do wyżymania bielizny.

W tej maszynce znaleźli się pierwsi moi przeciwnicy w turnieju państw słowiańskich i gdyby nie kontuzja, zostałbym mistrzem turnieju. Ale nie dziś — to jutro, byle tylko przetrwać do Olimpiady.

J. NIECIECKI

Mecz ŁKS — Polonia

odbędzie się w Łodzi

Jeden z najciekawszych meczów piłkarskich o mistrzostwo Polski między Polonią z Warszawy a ŁKS miał się odbyć w niedzielę, 6 bm. w Warszawie.

Wczoraj ŁKS otrzymał depeszę, że spotkanie zostało przełożone i odbędzie się nie w Warszawie a w Łodzi. Jasną jest rzeczą, że szanse drużyny łódzkiej wzrosły niewspółmiernie. Każda drużyna piłkarska woli zawsze grać na swoim własnym boisku i przy swojej publiczności.

Na niedzielę wybierano się z Łodzi do Warszawy samochodami i pociągami popularnymi. Nie trzeba będzie się męczyć, bo wystarczy tym razem pójść na stadion ŁKS, by być świadkiem tego sensacyjnie zapowiadającego się meczu o mistrzostwo Polski. Będzie to mecz, który zdecyduje o losach ŁKS. Nie wolno zlekceważyć ani jednej piłki. ŁKS nie może zmarnować ani jednej minuty gry. Dowiadujemy się, że w drużynie naszej będzie grał Baran, który wyjechał na dwa dni do Krakowa, ale po treningu przed ewentualnym wyjazdem do Szkocji jeszcze powróci do Łodzi.

W niedzielę sportowa Łódź przeżyje nie lada emocję sportową. Będzie to mecz jakiego dawno nie oglądaliśmy. Wysoka stawka zawodów zmusi obie drużyny do ambitnej gry. Oby tylko sędzia... był dobry! Pod adresem szanownej publiczności pozwalamy sobie zwrócić się z gorącym apelem, by rzeczywiście stanęła na wysokości zadania i nie była powodem niepotrzebnych i wysoce nie licujących z powagą zawodów o mistrzostwo Polski incydentów. Można dopingować graczy, można emocjonować się grą, ale nie wolno się awanturować i znieważać graczy i sędziego. Niech sportowa Łódź świeci przykładem bez względu na to jaki będzie wynik.

Młodzież szkolna w Łodzi interesuje się żywo sportem. Oto jedna z sal YMCA wypełniona po brzegi młodymi entuzjastami sportu.

Przed meczem bokserskim

ŁKS — Zryw

W sobotę, 5 bm., o godz. 19 w hali przy ul. Rokicińskiej odbędzie się dawno zapowiadany sensacyjny mecz bokserski w ramach mistrzostw drużynowych Łodzi między ŁKS a Zrywem.

Dotychczas w mistrzostwach prowadzą bokserzy Zrywu, mając za sobą wszystkie rozegrane mecze, wówczas gdy ŁKS stracił jeden punkt przez wynik remisowy z Geyerem.

ŁKS mobilizuje wszystkie swoje siły, by na mecz ze Zrywem wystawić jak najsilniejszy skład. Prawdopodobnie będzie on następujący: Stasiak, Pawlak, Marcinkowski, Różycki, Kowalski, Rychtelski, Pisarski i Żylis, albo... Niewadził.

ŁKS skłonny jest „odwiesić" Niewadziłła i darować mu resztę kary. Wszystko zależy jednak od... Niewadziła, który powinien zobowiązać się, że będzie karnym członkiem klubu. Jesteśmy przekonani, że sprawa ta zostanie szczęśliwie załatwiona.

Nie wiadomo czy będzie walczył Olejnik. Czuje się on już dobrze i właściwie powinien wyjść na ring, zwłaszcza, że dłuższa przerwa może się fatalnie odbić na jego formie w przededniu meczu z Węgrami.

Zbyszek Kowalski wystąpi w wadze półśredniej. Jeżeli rzeczywiście Zbyszek będzie walczył w półśredniej, to nie widzimy miejsca dla Olejnika.

Ciekawi jesteśmy, jak wypadnie nasz sympatyczny pupilek — Stasiak. Noga przestała mu dokuczać.

Sobotni mecz ŁKS — Zryw, to prawdziwe derby bokserskie Łodzi. Organizatorzy, licząc się z tym, że zainteresowanie meczem będzie ogromne, postanowili uruchomić przedsprzedaż biletów, jak zwykle w firmie Nagler przy ul. Piotrkowskiej.

Sparta - Arsenal 2:2

LONDYN, 2.10 (Obsł. wł.) — Rozegrane w dniu dzisiejszym spotkanie piłki nożnej między czechosłowacką drużyną „Sparta" a angielską drużyną „Arsenal" zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Wszystkie mecze

na prowincji

Wszystkie niedzielne mecze piłkarskie o mistrzostwo „A" klasy łódzkiej odbędą się tym razem na prowincji.

W Pabianicach odbędzie się mecz między TC a ZZK. Natomiast w Tomaszowie Lechia spotka się z drużyną Widzewa, a w Piotrkowie miejscowa Concordia grać będzie ze Zjednoczonymi.

Szachy

pod redakcją A. G.

Zad. Nr 18. Autor: A. Rohoziński, Gliwice (nadesłane na konkurs im. Przepiórki)

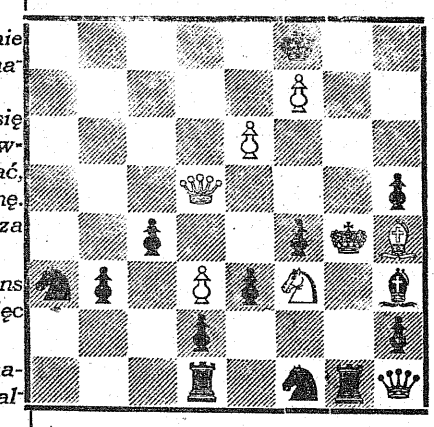

Białe: Krf8, Dd5, Gh4, Sf3, Pd3, e6, f7 (7 figur).

Czarne: Krg4, Dh1, Wd1, g1, Gh3, Sa3, f1, Pb3, c4, d2, e3, f4, h2, h5 (14 figur).

Mat w 3 posunięciach. Za rozwiązanie 3 pkt.

Partia Nr 10 grana na międzynarodowym turnieju w Groningen 1946 r.

Białe: Smysłow. Czerne: Euwe

Hiszpańska.

1.	e2—e4	e7—e5
2.	Sg1—f3	Sb8—c6
3.	Gf1—b5	a7—a6
4.	Gb5—a4	Sg8—f6
5.	d2—d3	d7—d6
6.	c2—c3	g7—g6
7.	0—0	Gf8—g7

To rozwinięcie czarnopolowego gońca w tej pozycji wydaje się najbardziej celowe.

8.	Wf1—e1	b7—b5
9.	Ga4—c2	0—0
10.	Gc1—g5	h7—h6
11.	Gg5—h4	Dd8—e8
12.	Sb1—d2	Sf6—h5
13.	Sd2—f1	g6—g5

Ten plan ataku na królewskim skrzydle uznać trzeba za prawidłowy.

14.	Gh4—93	Sc6—e7
15.	a2—a4	Sh5×g3?

Ta wymiana jest właściwie zrezygnowaniem przez czarne z ich poprzedniego planu. Należało grać 15... Se7—g6, dążąc do wywarcia nacisku na punkt f4. Po ruchu w tekście inicjatywa przechodzi do białych.

16.	h2×g3	Gc8—e6
17.	d3—d4!	f7—f6
18.	Gc2—b3	Ge6×b3
19.	Dd1×b3×	De8—f7
20.	Db3×f7×	Krg8×f7
21.	Sf1—e3	Wf8—b8
22.	a4×b5	a6×b5
23.	d4—d5	h6—h5
24.	Krg1—f1	g5—g4

Błąd. Czarne ustępują przeciwnikowi ważne pole f5.

25.	Sf3—h4	Gg7—h6
26.	Se3—f5	Se7—g8
27.	Krf1—e2	Wa8—a4
28.	Wa1×a4	b5×a4
29.	We1—b1	Wb8—b3
30.	Kre2—d3	a4—a3
31.	Krd3—c2	Wb3×b2×
32.	Wb1×b2	a3×b2
33.	Krc2×b2	Gh6—d2

Siły są równe, a ilość materiału na szachownicy — niewielka. Tym niemniej pozycja czarnych jest bez nadziejna z uwagi na dominujące położenie skoczka f5. Smysłow precyzyjnie realizuje swoją pozycyjną przewagę.

34.	Krb2—c2	Gd2—e1
35.	f2—f3	Sg8—e7
36.	Sf5×e7	Krf7×e7
37.	f3×g4	h5×g4
38.	Sh4—f5×	Kre7—f7
39.	c3—c4	Krf7—g6
40.	Krc2—b3	Krg6—g5
41.	Krb3—a4	Ge1×g3

Ostatnia próba.

42.	Sf5×g3	Krg5—f4
43.	Sg3—h5×	Krf4×e4
44.	Sh5×f6×	Kre4—f5
45.	Sf6—e8	e5—e4
46.	Se8×c7	e4—e3
47.	Sc7—b5	Krf5—f4
48.	Sb5—c3	Krf4—g3
49.	c4—c5	Czarne poddały się.

JAK SIĘ UBRAĆ?

Co nosi Paryż?

Rajery, kaskady strusich piór, dyskretne woalki, kokardy, tiule i welwety — oto kokieteryjne ozdoby nowych modeli kapeluszy, które nosi się nawet wcześnie po południu.

Tendencję do odsłaniania czoła, która mogłaby spotkać się z niechęcią (rondo kapelusza zlekka opuszczone zawsze doskonale maskuje drobne defekty cery i urody) — łagodzi moda noszenia woalek (niejeden gentleman na widok czarownego modelu, owianego mgłą woalu, wykrzyknie z zachwytem — voila!).

Szereg wytwornych magazynów modniarskich Paryża lansuje na zimę białe filce ozdobione piórami, lub welwetem.

Czy przyjmą się? Praktyczne panie mówią: „nie". Zbyt łatwo mogłyby się stać one zbiornikami kurzu.

Rano do sportowych płaszczy i kostiumów ciągle nosi się małe angielskie kapelusiki, lub zalotne czapeczki - furażerki.

X.

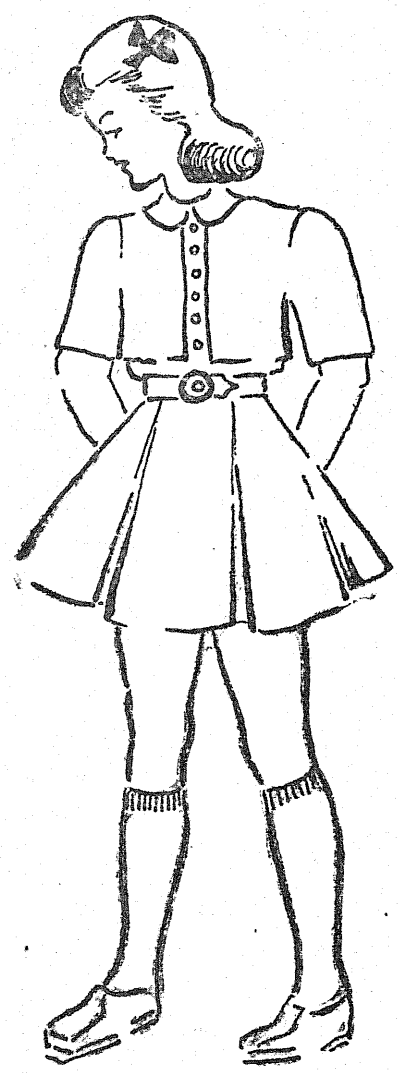

rys. 1

rys 7

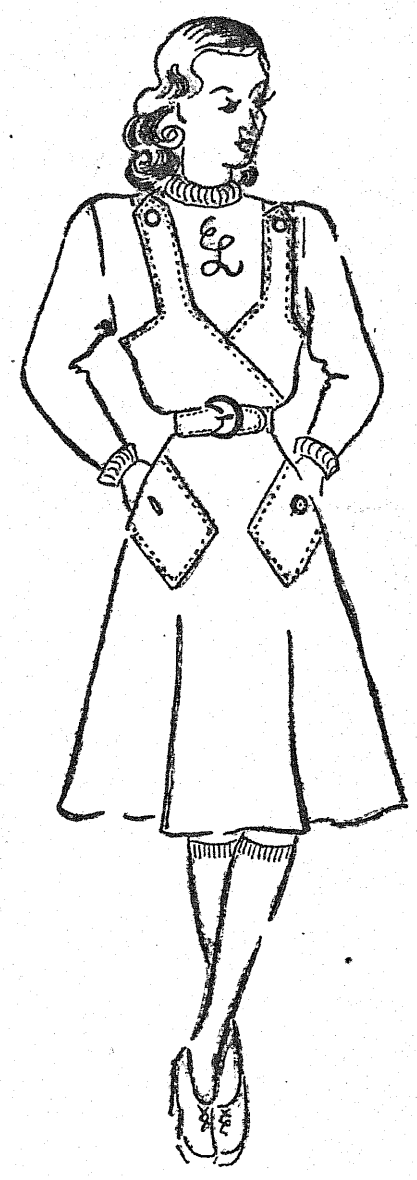

rys 3

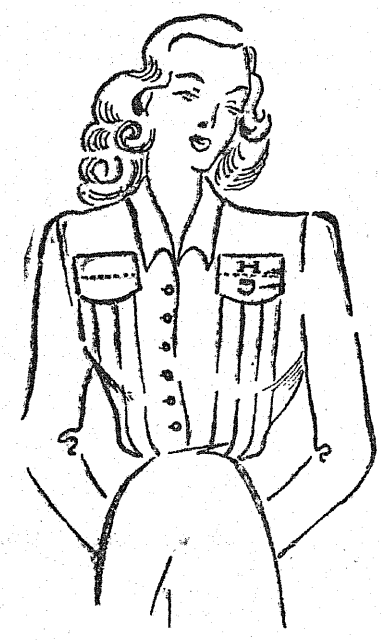

rys 4

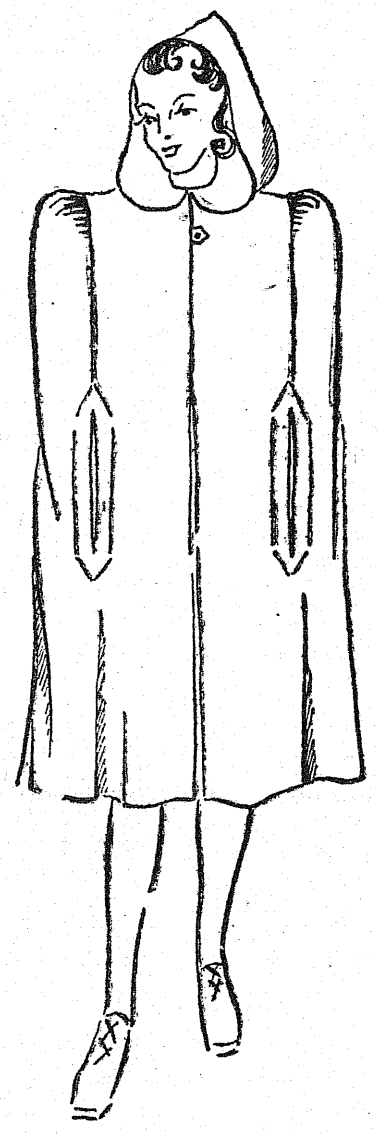

rys 6

rys 8

rys 2

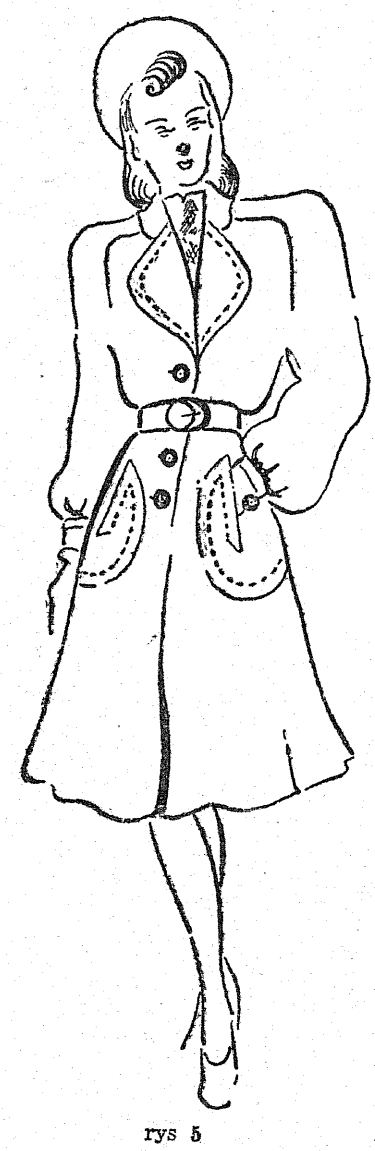

rys 5

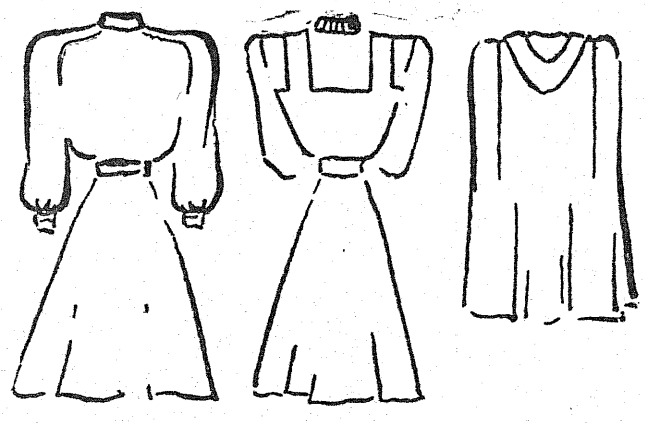

Rys. 1) Dziewczęcy komplecik z lekkiej wełny. Spódniczka w głębokie kontrafałdy, rozkloszowana. Pod bolerkiem prostym i luźnym — bluzeczka w kolorze kontrastowym, lub wzorzysta. Pasek z obciągniętą materiałem klamrą. Kokardka we włosach koniecznie z lewej strony.

Rys. 2) Suknia z wełny w dwóch kolorach, lub wełniana, przybrana jedwabiem w tym samym kolorze. W oryginalnych naszyciach na spódniczce i pikują się przecięte kieszenie. Te same motywy przy rozcięciu z przodu i w formie epoletów na ramionach. Rękaw obfity, ujęty w mankiet. Spódniczka — namarszczony klosz. W tej sukni wygląda się wytwornie nawet mimowoli.

Rys. 3) Spódniczka na staniku z szelkami ozdobiona stebnowaniem i skośnymi kieszeniami zapiętymi na guziki, tak jak i szelki. Doskonale wygląda do golfu także do wszelkich sportowych bluzek.

W sekrecie wyznamy naszym czytelniczkom, że model ten dostaliśmy od najsłynniejszej gwiazdy sportu — Soni Henje.

Rys. 4) Angielska bluzka z wykładanym kołnierzykiem ozdobiona trzema fałdami po obu stronach. Zakończenie fałd stanowią wywinięte klapy. Na lewej — monogram.

Rys. 5) Płaszcz z puszystej wełny w jasnym kolorze. Rękawy reglanowe, szerokie ujęte przy dłoni w mankiet. Kołnierz nieduży, natomiast dość obfite klapy ozdobione stebnówką, tak jak i oryginalne kieszenie. Dół zlekka rozkloszowany.

Rys. 6) Peleryna przeciwdeszczowa z gabardiny, lub impregnowanego materiału z kapiszonem i przecięciami na ręce. Model ten można również wykonać z dość gładkiego futra; wówczas kapiszon musi być podszyty materiałem w kolorze kontrastowym. Przy fokach ślicznie wygląda białe crépe — satin.

Ten prosty, ale wykwintny fason upraszcza niesłychanie trudne sytuacje życiowe.

Rys. 7) Chociaż każdy chłopak szybko niszczy ubranie, warto mu sprawić taki sportowy komplet na bardziej reprezentacyjne okazje. Czapeczkę można zrobić według upodobań młodzieńca (marynarska, narciarska, furażerka i t. p.)

Rys. 8) Bobo też chce być wytworne. Najlepiej mu się to uda w tym reglanowym płaszczyku z nakładanymi kieszonkami ozdobionymi stebnówką tak jak i kołnierzyk.

Ta młoda osóbka jest bardzo konserwatywna i choć loki nad czołem wyszły już z mody — uporczywie się ich trzyma. Ale w tym wieku to nie obowiązuje...

KALENDARZYK HISTORYCZNY

CZWARTEK 3 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ: Ewalda i Kandyda; słow. Siemiana.

JUTRO: Franciszka z Asyżu; słow.: Bratysława.

1472 Urodził się znakomity malarz Łukasz Cranach Starszy.
1859 Urodziła się słynna włoska tragiczka — Eleonora Duse.
1865 Uruchomienie pierwszej linii tramwajów konnych w Wiedniu (Schottentor—Hernals).
1924 Inauguracja Polskiego Teatru Narodowego w Warszawie po odbudowaniu zniszczonego przez pożar gmachu Teatru Rozmaitości.
1933 Zamach na kanclerza Austrii — Engelberta Dollfussa.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska Nr 24 b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana Nr. 27) — godz. 19.15 „Wielkanoc".

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — „Stary dworek".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — Wkrótce premiera komedii Shaw'a „Major Barbara".

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — godz. 19,30 „Bez żelaznej kurtyny".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19 min. 30 „Wesoła wdówka".

TEATR NA PIĘTERKU (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Poco daleko szukać" z L. Wysocką i Z. Sawanem.

—o—

OGRÓD ZOOLOGICZNY na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9-ej rano do zmroku.

—o—

CYRK Nr 1 — codziennie przedstawienie o godz. 19.30. — W niedziele, wtorki, czwartki, soboty 2 przedstawienia o 16,30 i 19,30. Kasa czynna od godz. 10-ej rano. Ceny przystępne.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Królewna Śnieżka".
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Dzień wielkiej przygody".
WISŁA (Przejazd 1); **ADRIA** (Główna) — „Niebo jest dla was".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Jesse James".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Meyerling".
HEL (Legionów 2/4)— „Zwariowane lotnisko".
GDYNIA (Przejazd 2) — „Zwariowane lotnisko".
STYLOWY (Kilińskiego 124) — „Konflikt".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Batalia nieustraszonych".
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Dorożkarz Nr 13".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) „Więzień Nr 4328".
REKORD (Rzgowska 2) — Co mój mąż robi w nocy".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Szczęśliwa 13".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Szyrmet Chan".
ROMA (Rzgowska 84) — „Mocny człowiek".
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Delegat floty".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Papa się żeni".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Czapajew".
OŚWIATOWY OM TUR" (Kopernika 8) — nieczynny z powodu remontu.

RADIO

Czwartek, 3 października 1946 r.

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...", 6.05 dziennik poranny. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka, 6.35 muzyka Kraków: 6.57 sygnał czasu 7.00 muzyka. W-wa: 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. Łódź: 8.10 Rozmaitości. W-wa: 8.20 inform. ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. Łódź: 11.00 Muzyka z płyt. 11.05 Wiad. z miasta i prow. 11.10 Pog. p. t. „Piękno i polskość Dolnego Śląska". 11.20 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał. W-wa: 12.05 dziennik, 12.35 koncert, 12.55 „5 minut poezji", 13.00 „Na ziemiach odzyskanych" 13.15 Z życia narodów słowiańskich, 13.25 Muzyka obiadowa, 14.00 Audycja dla dzieci, 14.30 Reportaż, 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Muzyka z płyt. 15.05 „Wells — w służbie nauki". 15.15 Koncert na waltornię. 15.35 Przegląd muzyczny, 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Katowice: 16.30 Arie operowe. Kraków: 16.55 „Książka dawniej i dziś". W-wa: 17.10 Mozaika muzyczna, 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. „Upominki muzyczne". W-wa: 18.10 Aud. literacka „Józef Czechowicz". Poznań: 18.30 Koncert solistów. W-wa: 19.00 „Nauka przy głośniku". Łódź w progr. ogólnopolskim. 19.30 „Istota symfonii". W-wa: 20.00 dziennik, 20.30 „Nasze pieśni". 20.45 „Trzy Ballady". Poznań: 21.10 Koncert rozrywkowy. W-wa: 21.45 Kwadrans prozy. Bydgoszcz: 22.00 „Pokrzywy nad Brdą". Łódź: 22.15 Przegląd wydawnictw. 22.00 Przed premierą „Majora Barbary" Shawa w T. Kameralnym. 22.30 Bilans prac. M. O. woj. łódzkiego. 22.40 Koncert życzeń. W-wa: 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.20 Program na jutro. Łódź: 23.30 Program na jutro, zakończenie audycji i hymn do 23.35.

Z sądów

Hitlerowiec z więzienia na Kopernika

skazany na śmierć

W styczniu 1945 r. w pierwszych dniach po wyzwoleniu Łodzi gdy gnębiona podczas sześciu lat okupacji polska ludność brała odwet na swoich ciemiężcach, mieszkańcy miasta — byli więźniowie hitlerowskiego więzienia przy ul. Kopernika — przypomnieli sobie gestapowca Hugo Wagnera, SS-mann'a jednego z najokrutniejszych funkcjonariuszy w więzieniu na Kopernika.

Tłum ludzi wtargnął na podwórze domu przy ul. Kopernika 19, gdzie mieszkał gestapowiec Wagner.

Ludzie chcieli go zlinczować.

Gestapowcowi udało się wówczas uciec, lecz wreszcie dosięgła go ręka sprawiedliwości.

Oprawca łódzkich więźniów Hugo Wagner, odpowiadał wczoraj przed Specjalnym Sądem Karnym w Łodzi za przestępstwa z art. 1 § 1 p. a)

BESTIALSKO ZNĘCAŁ SIĘ NAD WIĘŹNIAMI

Wagner do winy się nie przyznał. Wypierał się swojej przynależności do SS, twierdząc, że nie należał do żadnej organizacji hitlerowskiej, i nawet nie nosił partyjnego munduru.

Zeznania jednak 29-ciu świadków są wyraźne.

— Wagner chodził w czarnym mundurze, na czapce nosił trupią czaszkę — mówi świadek Tosik.

Oskarżony bił więźniów po twarzy przy każdej okazji — za to naprzykład, że między sobą rozmawiali. Zbił raz więźnia z powodu okrycia się kocem — zeznaje świadek piątkowski.

— Wagner był w więzieniu na Kopernika oberwachmeister'em, był jednym z najgorszych. Za jego sprawą przez 14 dni zmniejszono więźniom racje żywnościowe o połowę — zeznał b. więzień z Kopernika Kosnogórski.

ZASŁUŻONA KARA

Sąd pod przewodnictwem sędziego Jana Walewskiego uznał, że przewód sądowy wykazał niezbicie przynależność oskarżonego do zbrojnej organizacji hitlerowskiej SS, która brała udział w likwidacji ludności cywilnej drogą policyjnych represji oraz „pacyfikacji". Do organizacji, którą trybunał w Norymberdze określił jako zbrodniczą.

Czyny oskarżonego, orzeczeniem Sądu, najzupełniej pokrywają się z przestępstwami, o których mówi art. 1 § 1. Z mocy tego artykułu wymierzona została oskarżonemu Hugo Wagnerowi kara śmierci, pozbawienie praw na zawsze oraz konfiskata mienia na rzecz skarbu Państwa.

Publiczność obecna przy odczytaniu wyroku manifestowała swoją nienawiść do hitlerowskiego oprawcy.

Na tle zdecydowanej opinii, jaką wyraziła ludność Łodzi o oskarżonym Wagnerze, jaskrawo rzuca się w oczy oburzający fakt, że mimo zdecydowanej winy oskarżonego świadkowie Klimczak i Bloch, usiłowali uwolnić go próbując przekupić milicjanta konwojującego Wagnera na przesłuchanie.

Milicjant zawiadomił o tym Prokuraturę Sądu. Niedoszli świadkowie znaleźli się w areszcie. (p)

„TEATR"

Ukazał się w przedaży 4 numer miesięcznika „Teatr" poświęcony zagadnieniom sceny, autora i widza. W tekście spotykamy szereg ciekawych artykułów pióra czołowych teatrologów, jak W. Horzyca, M. Rulikowski, St. R. Dobrowolski, E. Csato, J. Słotwiński i innych .Aktualne zagadnienia teatrów ochotniczych porusza H. Jabłońska.

Obszerną, jak zwykle, kronikę krajową i zagraniczną zdobi 10 pięknych ilustracyj. Dopełniają całości wiadomości bieżące i komunikaty.

Wydawca „Teatru" jest Państwowy Instytut Wydawniczy.

gr.

CZYTELNIA T-WA PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ

W Towarzystwie Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Wojewódzki Oddział w Łodzi (Piotrkowska 272-b) otwarta jest codziennie od 4-ej do 8-ej pp. czytelnia pism rosyjskich i polskich. Czytelnia zaopatrzona jest bogato w dzienniki, tygodniki i miesięczniki literackie, zawodowe i naukowe ZSRR. (352-M)

CZYTELNIA U. Ł. CZYNNA

Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, ul. Narutowicza 59-a III piętro (wejście od ulicy Składowej) podaje do wiadomości, że od dnia 1 października 1946 roku Czytelnia Biblioteki jest czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—20, w soboty od godz. 8—14. — Korzystać można dla prac i studiów naukowych zarówno z księgozbioru podręcznego jak i z dzieł złożonych w magazynie ogólnym. Ze względu na niewystarczający zasób książek wypożyczanie ich do domu przysługuje na razie tylko gronu nauczycielskiemu Uniwersyt. Łódzkiego.

SPÓŁDZIELNIA „WŁÓKNO"

w ŁODZI

WYDAJE PRZĘDZĘ DLA CZŁONKÓW CECHU DO DNIA 7 PAŹDZIERNIKA r. b.

Po tym terminie przydział zostaje zamknięty.

(ag. 149)

OGŁOSZENIE

OKRĘGOWA DYREKCJA DRÓG WODNYCH we WROCŁAWIU — Pl. LEGNICKI Nr 21

przyjmie natychmiast DO PRACY

INŻYNIERÓW - HYDROTECHNIKÓW TECHNIKÓW WODNYCH i NADZORCÓW RZECZNYCH

na warunkach według umowy. — Zgłoszenia należy składać w kancelarii Dyrekcji. (kr. 1821)

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na **gruntowny remont i doprowadzenie do porządku zasilenia elektrycznego podstacji wysokiego napięcia** w gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Leczniczej Nr 6.

Oferty na ślepych kosztorysach należy składać w Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wólczańskiej Nr 225, w pokoju Nr 35, do dnia 10-go października b. r. do godziny 10-tej przed południem, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na remont instalacji elektrycznej".

Szczegółowe informacje, oraz ślepe kosztorysy z warunkami przetargu można otrzymać w Ubezpieczalni Społecznej, pokój Nr 35, tylko od godziny 8-mej do godziny 9-tej rano.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12-tej w ostatnim dniu, oznaczonym na składanie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 1% od sumy przetargu należy złożyć w kasie Ubezpieczalni Społecznej, a kwit dołączyć do oferty.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyników.

Łódź, dnia 27 września 1946 r.

(kr. 377/M) Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

OFIARY

Współpracownicy f-my G. Greis składają 2.450 zł na dzieci ociemniałe.

*

Dzieci kl. IV Szkoły Powszechnej Nr 68 składają na odbudowę Uniwersytetu Warszawskiego 2.100 zł.

ODCZYT W O. T. T.

W piątek, dnia 4 października o godz. 19-ej w sali Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się pierwszy po przerwie wakacyjnej odczyt, który wygłosi dr. **Witold Kasperowicz na temat: „Silniki odrzutowo-strumieniowe i rakietowe"** na który Zarząd O.T.T. prosi członków i zainteresowanych o liczne i punktualne przybycie.

NOWY ZNACZEK POCZTOWY

Z dniem 15 września 1946 roku wprowadza się do obiegu znaczek pocztowy dopłaty wartości 15 złotych dla pobierania dopłat za nieopłacone lub niedostatecznie opłacone przesyłki pocztowe.

Znaczek przedstawia na tle brązowym rysunek trąbki pocztowej przeciętej błyskawicą. U góry zamieszczony jest napis „Poczta Polska" u dołu „Dopłata" zaś u dołu po obu bokach podana jest wartość znaczka „15 zł".

Znaczek jestt nieperferowany.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych przygotowana na otwarcie nowego sezonu sztuka Adama Ważyka, poruszająca jeden z głównych problemów politycznych odrodzonej Polski: rozkład klasy ziemiańskiej w ostatniej fazie walki o wolność. Reżyseria Wł. Krasnowieckiego. Udział biorą: Macherska, Staszewski, Nawrocka, Świderski, Węgrzyn, Rachwalska, Fijewski, Skowroński, Dejmek, Dewojno, Łabędzki. Dekoracje Otto Axera.

Początek o godz. 19 min. 15.

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś i dni następnych przygotowany na otwarcie nowego sezonu dramat Stefana Otwinowskiego „Wielkanoc" poświęcony wspólnej walce Polaków i Żydów pod okupacją. Udział biorą: Kunina, Kossobudzka, Possart, Woźniak, Maliszewski, Zelwerowicz, Pietraszkiewicz, Leszczyński, Puchniewska, Lubelski, Ordon, Pilarski, Habrowska, Latosówna, Pietraszkiewiczowa, Rzuchowska, Soboltowa, Przyjemski, Urbański. Dekoracje St. Cegielskiego. Muzyka Jana Krenza.

Początek o godz. 19 min. 15.

URZĄDZENIA DO KSIĘGOWOŚCI

przebitkowej — finansów — płac i magazynu marki „ZENIT"

nabyć można w firmie

J. Leżon, Daszyńskiego Nr 4, tel. 212-70,

oraz w firmie

Polska rachunkowość przebitkowa

ZENIT

ul. Piotrkowska 73, tel, 173-97.

(ag)

Potrzebny klinkier

do okładania ścian 300 m².

Zgłoszenia:

Firma »HA-KO«, Warszawa ul. Poznańska Nr 14, m. 8.

(kr. 1817)

KUPIĘ

WIĘKSZĄ ILOŚĆ SKÓREK KRÓLICZYCH

pierwszego gatunku.

Oferty: Łódź, Piotrkowska 99, tel. 209-87. **J. KOPER** (4046-p)

Z UKOSA

Jesienne impresje

„Jesienią, jesienią jabłka rumienią" ze wstydu, bo są coraz bardziej podobne do owych „kwaśnych winogron", które rosną za wysoko.

Jesienią zbiera się owoce całorocznej pracy; w Norymberdze też zapisano 50 milionów arkuszy papieru.

Jesienią liście spadają — ceny nie.

Słońce świeci coraz słabiej — moje spodnie w pewnym miejscu... coraz mocniej.

Zwierzaki futerkowe bez trudu otrzymują od natury kreacje jesienne — żony od swych mężów, tylko mętne obietnice.

Na wsi lata babie lato — moja „baba" też lata, żeby coś zarobić.

Poza tym jesień czuje się w kościach (łagodne darcia reumatyczne) i w nosie.

To, co nam jesień wtłacza do nosa, nazywa się potocznie: katar.

Katar nie jest właściwie chorobą. To coś w rodzaju długu. Każdy go ma i każdy chce się tego pozbyć (?).

O ile wierzyciel, odbierający dług, ma wyraźne powody do zadowolenia, o tyle t. zw. bliźni, obdarzony przeze mnie katarem jest wściekły, kicha, parska, klnie, bulgocze i zaraża dziesiątki znajomych i nieznajomych.

Jesienią jest ładnie, szczególnie w Łodzi, bo deszcz coraz częściej obmywa ulice.

„Piękna, złota jesień"! — zawołał pewien facet, chowając złoto w jedwabną pończoszkę.

CZYS.

TEATR KAMERALNY DOMU
Daszyńskiego 34.

Pojutrze w sobotę, dnia 5 października 1946 r. otwarcie sezonu 1946/47 4-aktową komedią G. B. Shawa **„Major Barbara"**. Udział biorą: A. Chronicki, K. Dejunowicz, B. Drapińska, H. Drohocka, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubiński, J. Jaron, S. Jaśkiewicz, A. Mikołajewski, Z. Mrozowska, L. Tatarski, F. Żukowski. Reżyseria — E. Axer. Dekoracje — J. Rybkowski. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19-ej. Kasa czynna od godz. 10 do 12 i od 15 do 19-ej. Telefon 123-02. (1/T)

INAUGURACYJNY KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII ŁÓDZKIEJ

W nadchodzący piątek, 4 października w sali kina „Bałtyk" Filharmonia Łódzka rozpoczyna swój sezon wielkim koncertem symfonicznym, poświęcony twórczości polskiej. Program wypełnią kapitalne dzieła:

Wstęp do op. „Maria" Statkowskiego, „Powracające fale" Karłowicza, Koncert fortepianowy Paderewskiego i pełna blasku wirtuozowskiego „Uwertura" Szałowskiego. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie zasłużony dla symfoniki polskiej znakomity Kapelmistrz K. Wiłkomirski.

Solistą będzie niezrównany wykonawca koncertu Paderewskiego — St. Szpinalski.

Początek koncertu o 19.30.

Kr. 375-M.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W ŁODZI

dn. 2 października 1946 r.

Ceny w złotych za 100 kg.

Żyto	1300.—
Pszenica	2.500.—
Jęczmień przemysł.	1.100—1.200.—
Owies	bez podaży
Ziemniaki jadalne	240—260.—
Ziemniaki fabryczne	220—240.—
Mąka pszenna 80%	3.750.—
Otręby żytnie	900.—
Otręby pszenne	800.—
Kasza jęczmienna 60%	1.800.—

Tendencja niejednolita ogólny brak podaży.

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych Al. Kościuszki 46/48

POSZUKUJE kilku rutynowanych KSIĘGOWYCH - BILANSISTÓW

na odpowiedzialne stanowiska w Łodzi. Warunki do umowy. Zgłoszenia osobiste z podaniami i życiorysami w Wydziale Finansowym — parter, pokój 4 a, godzina 12—14. — Oferty pisemne do P. A. P., ul. Piotrkowska Nr 133, pod „Traktory". (pap 1782)

ZAKŁAD INTROLIGATORSKO - PUDEŁKARSKI
Z. WYLĘŻAŁEK — ul. 6-go Sierpnia 2/4.
Wykonywuje: artykuły biurowe, szkolne, pudełka maszynowe i szyte z własnego i powierzonego surowca. (Ag)

PRACOWNIA HAFTÓW
mistrzyni
MARIA WOŹNIAK
Rzgowska 53—6
(3985-p)

CENTRALA ZAOPATRZENIA i ZBYTU PRYWATNEGO PRZEMYSŁU
Sp. z o. o.
poszukuje odpowiedniego lokalu:
BIURO — SKŁADY — GARAŻ.
Wiadomości i oferty należy nadsyłać: K. SOBCZAK, Łódź, ul. Narutowicza Nr 74/7. — Telefon 272-13. (4256-p)

DROBNE OGŁOSZENIA

LEKARZE

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. (ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 109, m. 6. Telefon 138-52. (ag)

Dr med. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (ag)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych — powrócił. Przyjmuje od 3—5, Kopernika 6/3. Tel. 186-00. (ag)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5, Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (3514)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — powrócił. — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje 2—5. (ag)

Dr MARIA ŚWIDERSKA, chor. skórne i wener. Kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224. tel. 141-72 (4076-p)

Dr W. STEIN specjalista chorób nerwowych. śródmiejska 7. przyjmuje 4—6. (4121-p)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37. — Ordynuje 3—7 pp. Telefon 269-01. (ag)

Dr WÓJCIK WACŁAW choroby oczu — powrócił i przyjmuje 4—6, Brzeźna 18, tel. 176-50. (ag)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6. Telef. 269—96. (613)

Prof. dr BER ARTUR, choroby kobiece i zaburzenia hormonalne. Przeprowadził się ul. Daszyńskiego 30, m. 7, tel. 137-19, g. 4—6. (5991)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12—2 i 4—6, telefon 205-55. (4956)

Dr med. S. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Piotrkowska 33 g. 12—1 i 3—5.30. (r-116)

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i 3 do 5.30. (k/116)

LECZNICZA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10—12. (ag 154)

LEKARZE DENTYŚCI

Lekarz stomatolog JERZY STADNICKI, choroby zębów i jamy ustnej — powrócił. Piotrkowska 164, Telefon 159-95. (5758)

Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ, leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa 46, telefon 268-91. (5645)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25, m. 41. (624)

Lekarz dentysta ZOFIA BALICKA powróciła. Przyjmuje: Moniuszki Nr 11, telefon 151-15.

Lekarz-Dentysta JADWIGA PIOTROWSKA z Wilna — przyjmuje 11—2 i 4—6, śródmiejska 26. (710)

Dentysta WODNICKI STANISŁAW —, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, telefon Nr 154-12. (5731)

Lekarz - Dentysta SABINA ZIÓŁKOWSKA - ZDROJEWSKA (dawn. Warszawa, Marszałkowska 140) — obecnie przyjmuje: Daszyńskiego Nr 4, tel. 168-33. (4215-p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE: sypialnie, stołowe, kuchnie oraz pojedyńcze sztuki poleca skład mebli, Żeromskiego 39, tel. 272-55 po cenach przystępnych. (4001-p)

GWINTOWNICE do rur oraz narzędzia hydrauliczne kupi „Technika Sanitarna" Piotrkowska 154. (Ag-129)

KUPIĘ overlock trykotarski, dobrze zapłacę, możliwie szybko. Telefon 128-06. (4207-p)

RADIO z klawiaturą 5 lamp metalowych. oko magiczne sprzedam ul. Wolna 13/1 (przy Limanowskiego). (4150-p)

SREBRO w każdej ilości i w każdej postaci kupuje firma B. Kantor i H. Zielińska — Łódź, Grand Hotel, Piotrkowska 72. (4142-p)

MASZYNY do pisania, liczenia, (kalkulacyjne — automaty — zapisujące) i szycia Kupno — sprzedaż — naprawa. Południowa 1. (ag)

OLEJKI perfumeryjne, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" — Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. (pap 1746)

KUPUJĘ dzianinę jedwabną, bawełnianą, niefarbowaną oraz przędzę. Tel. 193-52 lub 189-10. (3752/p)

MASZYNY SINGERA, gabinetowa i zwykła do szycia okazyjnie do sprzedania. R. Matusiak, Łódź, ul. Piotrkowska 189. (141/N)

KRAWATY i szale, stale nowe wzory. — Wytwórnia „Włókno", Łódź, 6 - Sierpnia 2, telefon 171-03. Ceny fabryczne. (ag)

ŻYLETKI zużyte kupię każdą ilość. Piotrkowska 48 m. 7, godz. 16—18, codzień. (5687)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych. (wł.)

NUTY i KSIĄŻKI używane kupuje księgarnia Sp. Wyd. „Czytelnik" Piotrkowska 147. (kr 365/m

LEICE CONTAXA kupię, dobrze zapłacę. Fototechnika. Daszyńskiego Nr 36. (ag 76)

OKULARY, termometry lekarskie, laboratoryjne i inne. — Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3.

KUPUJĘ, sprzedaję, gazę młyńską, pasy transmisyjne, silniki elektryczne, itp. M. Wiktorowicz, Łódź, Południowa 21, te. 212-19. (pap 1719)

WAGI dziesiętne, stołowe, odważniki — kotły do gotowania — konwie do mleka — artykuły gospod. domowego. Linkowski, Piotrkowska Nr 120 i 52, tel. 172-26.

SKALE do radioodbiorników różnych typów, poleca **KOPIOTECHNIKA, POZNAŃ**, ul. Wierzbięcice Nr 18, telefon 19-55. — Wysyłamy pocztą. Przy zamówieniach podać nazwę, typ aparatu i wymiar skali. (kr. 1816)

DOSKONALE chroni od zepsucia konfitury, marynaty itp. Konserwina „Marko" Dr Maria Kozłowska, Łódź. Kopernika 67, telefon Nr 105-10. — Sprzedaż detaliczna w aptekach, drogeriach. (4244-p)

KNOTY do świec, Parafinę, Stearynę i Cerazinę. Kobyłka — Chorzów I, G.-śląsk, p. Matejki Nr 1, tel. 407-02. (4236-p)

SAMOCHÓD półciężarowy marki Steger 220 sprzedam. M. Kowalski, Legionów 6. (ag. 153)

„KODAK" Retina 1 chromowana, okazyjnie do sprzedania, ul. Wigury 21. ((2127)

DOM murowany z ogrodem i dom 6 pokoi z kuchnią w Kałach do sprzedania. Wiadomość: ul Brzezińska 18, I p., Marciński. (6131)

KUPIĘ używane stoły fabryczne 2—3 m., taborety, krzesła, biurko, szafę. Tel. 162-22. (4257-p)

POWÓZ na gumach, parokonny, w dobrym stanie, sprzedam. Telefon Nr 115-25. (4251-p)

SPRZEDAM motocykl, rower. — Bandurskiego 8/6. (6139)

ZAOFIAROWANIE PRACY

SZWACZKI, wykończarki, prasowaczki poszukiwane przez f-mę „Iva", Sienkiewicza 61. (4220-p)

MECHANIK maszyn do pisania i liczenia potrzebny natychmiast. Południowa 1.

BUCHALTERKA rutynowana (bilansistka) oraz goniec, potrzebni zaraz. Tel. 140-25. (6119)

UBEZPIECZALNIA Społeczna w Kaliszu przyjmie do pracy w Sanatorium dla dzieci: 1. Wychowawczynie uprawnione do nauczania w szkołach powszechnych; 2. Gospodynie ze znajomością gospodarstwa domowego; 3. Kucharkę wykwalifikowaną; 4. Pomocnice kuchenne; 5. Pokojówki. — Na wszystkie stanowiska pożądane są osoby samotne. Pracownice otrzymują pełne wyżywienie i mieszkanie. Wynagrodzenie do omówienia. Podania z życiorysem i odpisem świadectw należy nadsyłać do Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu w terminie do dnia 8 października r. b. (kr. 1822)

POTRZEBNA wychowawczyni — wiek średni, czysta i energiczna do dwojga dzieci na przychodne. Lipowa 20, m. 3, godz. 3—5. (pap 1792)

CIEŚLI i ROBOTNIKÓW do robót budowlanych przyjmuje Spółdzielnia Robót Inż. „BUDOPOL", ul. Sienkiewicza 52. Wysokie zarobki akordowe. (6137)

FOTO-LABORANTA tylko dobrego fachowca przyjmie Foto-Śmigacz, Piotrkowska 6. (ag. 152)

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA Sztuk Pięknych w Łodzi, ul. Narutowicza 77 poszukuje natychmiast kilku modelek za dobrym wynagrodzeniem. Zgłaszać się w sekretariacie codziennie do godz. 2-iej, telefon 220-03. (6140)

PRACOWNICA domowa do lekarza potrzebna od zaraz. Zgłaszać się: Piotrkowska 33, m. 12, godz. 12—6. (134/R)

KOSZULARKI, prasowaczki oraz kołnierzyczarki zatrudni f-ma „Wita", Sienkiewicza 63. (6130)

FRYZJER damski potrzebny. 11-go Listopada 28. (6128)

PAŃSTWOWE Gimnazjum i Liceum w Rudzie Pabianickiej poszukuje matematyka, kierownika internatu. Umeblowane mieszkanie na miejscu. (4245-p)

POSZUKUJĘ wychowawczyni na kilka godzin dziennie do rocznego dziecka i służącej. Kilińskiego Nr 46/12. (6140)

UCZCIWĄ, chętnie starszą panią przyjmie natychmiast do trzyletniego dziecka na bardzo dobrych warunkach „Bar Kupiecki", Zawadzka 6, tel. 153-10. (4237-p)

PRZYJMĘ chłopca do praktyki cukierniczej. Pracownia cukierni. Łódź, Andrzeja 41. (4243-p)

POSZUKIWANIE PRACY

POSZUKUJĘ przedstawicielstw na Województwo Śląsko-Dąbrowskie. Branża: spożywcza, cukiernicza, perfumeryjno - kosmetyczna, chemiczna. Galanteria: żelazna, szklana, towarów krótkich. Poprowadzę składy konsygnacyjne Zjednoczeń Wyrobów Państwowych lub przyjmę Ich przedstawicielstwo. Oferty: PAP—Katowice „Przedstawicielstwo". (kr. 1819)

KRAWCOWA domowa szuka pracy. — Oferty Dziennik Łódzki dla „Krawcowej". (4269-p)

Na własne ryzyko

(rysunek z angielskiego „Daily Graphic", 1946)

Do dozorcy w ZOO
chłopczyk się odzywa:
Czy mógłbym w basenie
tym oto popływać?

— Możesz — rzekł dozorca —
ale synku, słuchaj:
kto cię potem wyjmie
Krokodylom z brzucha?

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki. Antoni Samsel, Zawadzka Nr 29-4. (6123)

TARTAK Państwowy w Lubniewicy pod Sulęcin, ziemia Lubuska, zatrudni: buchaltera, brakarza, trakowego i mechanika do traktorów „Lanz Buldog". Stosuje się 50 proc. dodatku „zachodniego" i premie. Zgłaszać się na miejscu lub u przedstawiciela: Łódź—Radogoszcz, ul. Warmińska 13. (6126)

POMOCNICA domowa potrzebna. Warunki dobre. Narutowicza 41, m. 9. (6143)

POTRZEBNA pomoc domowa. — Mielczarskiego 22, m. 15. ((4258-p)

WYKOŃCZARKI wykwalifikowane do wytwórni swetrów poszukiwane. Jaracza 40. (4246-p)

EKSPEDIENTKA rutynowana z prezencją do składu konfekcji i materiałów włókienniczych — potrzebna. Warunki dobre. Zylbersztajn. Piotrkowska 78. Tel. 136-92 (4252-p)

OWERLOCZKA do swetrów potrzebna natychmiast. Wytwórnia swetrów. Jaracza 40. (4247-p)

KROJCZYNI pierwszorzędna siła, samodzielna potrzebna do wytwórni swetrów. Jaracza 40. (4248-p)

POTRZEBNY goniec od zaraz do Spółdzielni „WŁÓKNO", Łódź, ul. Piotrkowska 73. (ag. 150)

BUCHALTER bilansista, długoletnia praktyka przyjmuje wszelkie prace w zakresie buchalterii do wykonania w godz. popołudniowych. Zgłoszenia pod „Buchalter". (6125)

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek pracy, solidna, uczciwa, samotna, referencje. Mam 6-miesięcznego synka, jestem w ciężkich warunkach. — Piłsudskiego 64/20. (gr.)

GOSPODYNI-kucharka z długoletnią praktyką i znajomością wykwintnego gotowania może objąć samodzielne prowadzenie gospodarstwa domowego. Oferty do Administracji sub. „Samodzielna". (6141)

KSIĘGOWY na stanowisku zmieni posadę .Znajomość rosyjskiego i niemieckiego. Oferty sub „Jotka" do Administracji. (4250-p)

REPATRIANTKA, średnim wieku, przyjmie pracę ekspedientki, gospodyni lub pomocy w stołówce, ewentualnie inną. Mielczarskiego Nr 4/1. Klotylda. (4239-p)

URZĘDNIK solidny, lat 34, wyższe wykształcenie, praktyka biurowa, przyjmie posadę. Oferty: Dziennik Łódzki pod „Praca". (4271-p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKUŁKO

Adres Redakcji i Administracji:
Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej. telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15.
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15.— za milimetr szpalty. Drobne zł. 10.— za wyraz (najmniej 100.— zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.— (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

LOKALE

POKOJU, niekrępujące wejście, poszukuje inteligentna, pracująca. Tel. 211-70. godz. 9—2. Roentgen. (4156-p)

MAM lokal handlowy w śródmieściu. Chętnie przyjmę wspólnika, czekam propozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAP" Piotrkowska 133 „C S" (pap 1786)

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego przy ul. Rzgowskiej (okolica kościoła). Remont zwrócę. Zgłoszenia tel. 169-50, dla S. (pap 1774)

POKOJU z kuchnią poszukuję. — Warunki do omówienia. Legionów Nr 22, m. 6. (4203-p)

LEKARZ poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Zgłoszenia: Piotrkowska 121, m. 1.

DWÓCH studentów poszukuje pokoju. Oferty kierować pod „Koledzy". (6133)

STUDENT Politechniki poszukuje pokoju możliwie w śródmieściu. — Zgłoszenia do Administracji „6142" (6142)

PRACUJĄCA poszukuje pokoju umeblowanego. Wygody pożądane. Cena obojętna. Tel. 102-55 od godz. 17—19. (4228-p)

DWIE urzędniczki poszukują pokoju przy rodzinie. Oferty do Administracji „MK". (4260-p)

SKLEP z urządzeniem do odstąpienia. Żwirki 18. (4229-p)

MŁODE, bezdzietne, kulturalne małżeństwo poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty do Administracji pod „Centrum". (4262-p)

POSZUKUJĘ mieszkania, pokój z kuchnią lub dwa, Julianów, Polesie lub inne podmiejskie, ewent. z małym remontem. Piotrkowska Nr 46, m. 1 a, front, I p., 16—18. (6144)

POKOJU małego, wygodami poszukuje wypłacalna, pracująca. — Tel. 224-07, godz. 15—18. (4234-p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na 2 lub 3 z kuchnią. Oferty do Administracji pod „Ważne". (4240-p

KRAWCOWA młoda, kulturalna, poszukuje pokoju przy rodzinie. — Zgłoszenia: Dziennik Łódzki pod „Zofia". (4268-p)

STUDENT pracujący szuka pokoju niekrępującego. Zgłoszenia telefoniczne 146-86, wewnętrzny 4, do godz. 15 lub oferty do „Dziennika Łódzkiego pod „4267-p". (4267-p)

MAM LOKAL handlowy, śródmieście. Oczekuję propozycji. Oferty do Administracji pod „Prawnik". (4266-p)

NAUKA i WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki, chemii. Opoczno, Limanowskiego 34. Magistrant Ałpatow. (5926)

KURSY Kilińskiego 50, m. 7. Zapisy: Stenografia, maszynopisanie, korespondencja, księgowość. (6136)

KROJU, szycia i modelowania ubrań damskich i dziecinnych nowoczesnym systemem Antoniny Franke wyuczają kursy przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym Nawrot 32-3. (6108)

POSZUKIWANIE RODZIN

MATYJA Helena poszukuje męża Romana Matyję, który ostatnio w 1940 r. przebywał na Węgrzech. — Ktoby coś wiedział o nim, proszony jest o zwrócenie się pod adresem: Łódź, Lipowa 53, m. 13. (Ag. 151)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO torebkę damską z kartą rozpoznawczą Nr 511622 na nazwisko Vogel Helena Maria, z kluczami i gotówką. — Znalazcę proszę o zwrot dokumentów i kluczy do dozorcy domu ul. Kopcińskiego Nr 44/46. (4242-p)

SKRADZIONO dowód akademicki U. Ł., Indeks U. Ł., legitymację tramwajową (niebieską) na nazw. Gryzeldy Petusz, zam. Krucza 29 oraz dowód akademicki U. Ł., legitymację kolejową na bilet miesięczny ze stacji Łódź—Żyrardów na nazw. Heleny Zakrzeńskiej, zamieszkałej Al. Kościuszki 53, m. Nr 46. 4259-p)

ZAGUBIONO potwierdzenie zgłoszenia wydane przez Okręgowy Urząd Samochodowy w Łodzi dla samochodu ciężarowego marki Fiat Nr mot. 324-002404, Nr podwozia 9802 na nazw. Madziała Stanisław. (4270-p)

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Pisera Mieczysław, zamieszkały wieś Gołaszyny, gmina Piaskowice, powiat Łęczycki. (6147)

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Molenda Feliks, Ozorków, Legionów 14. (6147)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną Bolesława i Heleny Janczewskiej, Cegielniana Nr 30. (6122)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację Zw. Zaw. Literatów Polskich, oddz. w Łodzi, leg. Zw. Zaw. Dziennikarzy, leg. „Dziennika Łódzkiego", leg. tramwajową na miesiące nieparzyste oraz dokument zwolnienia z wojska. Wszystko na nazwisko Edward Csató. (gr.)

ZGUBIONO kartę RKU - Łódź, na nazwisko Wasilewski Zygmunt, ul. Żeglarska 5. (6129)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną na nazw. Łazarewicz Katarzyna, Cegielniana 20. (6121)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rej. handlową na nazw. Józefa Czarnotowa, Zelów. (6132)

SKRADZIONO portfel z palcówką na nazw. Narczyńska Maria. Senatorska 44. (6135)

ZGUBIONO kartę repatriacyjną na nazwisko Hajnowsz Maria, Przejazd 6. (4229-p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Skierniewicę na nazw. Michalak Jan, wieś Strzemeszna, gm. Czerniewice, pow. Rawa. (4264-p)

ZGUBIONO kartę żywnościową I kat. na nazw. Skibowa Maria, żwirki 26 . (4261-p)

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RKU na nazw. Zylbersztajn Majer, ur. 6. 6. 1911, zam. w Łodzi, Piotrkowska 78. (4253-p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną palcówkę, leg. tramwajową (żółta i niebieska), zaświadczenie rejestracyjne RKU-Łódź na nazw. Adrianowski Edward, zam. Warneńczyka 17. (4230-p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU-Kutno i kartę rzemieślniczą na nazw. Szymczewski Stanisław, Kutno, Sienkiewicza 7. (6146)

1 WRZEŚNIA zaginął pies czarny podpalany, wabi się „Toto", w skórzanych szelkach Nr 125. Odprowadzić za nagrodą: Kilińskiego 75. Portiernia. (4254-p)

ZGUBIONO leg. tramwajową (niebieską) na nazw. Zborowska Janina. Marcina 8. (4235-p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU-Łódź, kartę rejestracyjną roweru i leg. Szkoły Muzycznej na nazw. Leśniewski Longin, Ruda Pabianicka. (6138)

ZGUBIONO leg. U. Ł. Bratniej Pomocy i kartę rozpoznawczą na nazw. Egiejman Maria, Szterlinga Nr 20. (4241-p)

UNIEWAŻNIAM skradziony dnia 22. 7. akt nadania ziemi z majątku Skrzyńsko, pow. Opoczyńskiego. Wojtunik Władysław. (kr. 1823)

ZGINĘŁA teczka w dniu 30.9.46 w wagonie służbowym poc. 807 Poznań—Łódź. Uprasza się o zwrot papierów służbowych do Filmu Polskiego, Łódź, Sienkiewicza 33, bez zwrotu osobistych rzeczy. (4255-p)

PIES ZAGINĄŁ. Biały, prawe ucho stojące, lewe obwisłe. Odprowadzić za nagrodą: Wólczańska 121. (4272-p)

RÓŻNE

WILEŃSCY FRYZJERZY — Łódź, Zawadzka 11. — Znani ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (ag)

PORTRETY z każdej fotografii wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie Nr 27. — Prowincję informujemy listownie. (kr. 931)

ARTYSTYCZNIE ceruję wszelką garderobę. śródmiejska 6, front, I p., m. 5. (102/ag)

SZWALNIA bielizny damskiej „Syrenka" Mirosławy Stawiskiej. — Bielizna elegancka i zimowa. Łódź Al. Kościuszki 93 (przy Bandurskiego). (ag/69)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz, — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (ag)

PRACOWNIA FUTER M. Sabat. Piotrkowska 92/67, tel. 216-54. (5908)

„OGNISKO" Spółdzielnia Księgarską poszukuje spadkobierców śp. Kazimierza Rosinkiewicza w sprawach wydawniczych. — Katowice, ul. św. Jana 16. (kr. 1815)

UWAGA! Każdą ilość koksu (wysoki gatunek), drzewa-opał i węgla dostarcza na miejsce szybko i tanio skład opałowy Powszechnej Spółdzielni Spoż. Południowa 10, (w podwórzu). (6145)

SIEROTA Warszawianka, bardzo chora, prosi dobrych ludzi o pomoc materialną na leczenie. Wólczańska 87, m. 1. (gr.)

D—09582